№ 109 (3309). Warszawa, PIĄTEK 22 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ZŁOWROGIE CHMURY

Gdy omawialiśmy w piśmie naszem sytuację, wytworzoną w Chinach, po zdobyciu Szanghaju przez armję kantońską, zaznaczyliśmy, że dalszy rozwój wypadków zależy m. in. od tego, czy zwycięska partja narodowa, t. zw. Kuomintang, zachowa swą jedność. Otóż to się nie stało.

W Kuomintang nastąpił rozłam gwałtowny. Umiarkowane skrzydło pod wodzą gen. Czan - Kai - Szeka zerwało z komunistyczną lewicą, krwawo rozprawiło się z przywódcami komunizmu i związków zawodowych w Szanghaju. Poczem utworzyło nowy rząd w Nankinie.

W ten sposób dawny rząd kantoński, mający obecnie swą siedzibę w Hankou, uchodzi już za czysto „komunistyczny", a sytuacja jego staje się z każdym dniem cięższa. Wypowiedział on wojnę Nankinowi i zamiast jednolitego frontu Południa przeciw Północy, mamy teraz wojnę domową między dwoma odłamami Kuomintangu. Niewiadomo jeszcze, jaki jest stosunek między Nankinem a Pekinem. Gdyby — jak szły słuchy i o co oskarżają go komuniści — Czan - Kai - Szek porozumiał się z Czang - Tso - Linem, władcą północy, los Hankou byłby przesądzony. Gdyby zaś — jak głoszą najświeższe depesze — Nankin miał toczyć dalej walkę na dwa fronty, powstałby nowy chaos o zupełnie zagadkowej perspektywie.

Tak czy owak, rozbicie Kuomintangu jest dotkliwym ciosem dla ruchu narodowego w Chinach, a zarazem dla Sowietów, które ponadto upokorzono w Pekinie przez najście na ich ambasadę. Potwierdza się, co już wielokrotnie podkreślaliśmy, że chiński ruch narodowy nie ma charakteru komunistycznego i że Sowiety wyzyskują ten ruch do celów własnych, już to jako jeden ze środków walki z Anglją, już to w interesie podtrzymania ognia rewolucji światowej, gdzie i jak się da. I gdyby mocarstwa zachodnie zamiast straszyć komunizmem, zaspokoiły słuszne żądania narodowe Chin, zapanowałby już dawno pokój na Dalekim Wschodzie, a komunizm nie miałby dostępu do Chin.

Tymczasem obecnie, po osłabieniu frontu Kuomintangu, zanosi się na to, że mocarstwa, a głównie Anglja, jeszcze mniej skłonni będą do ustępstw na rzecz Chin, niż bezpośrednio po upadku Szanghaju. Mówi się już o blokadzie wybrzeży, a nawet interwencji zbrojnej. Sytuacja pogorszyła się jeszcze przez to, że w Japonji stanął na czele rządu gen Tanaca, rzecznik „silnej" polityki i natychmiastowej interwencji w Chinach. Jeżeli wojownicze plany imperjalistyczne powiodą się, w Chinach nastąpi okres nowego wrzenia, nienawiść do cudzoziemców zakreśli jeszcze szersze kręgi, agenci sowieccy rozgoszczą się nanowo i to w liczbie pokaźniejszej, niż dotychczas.

Ale nietylko w dalekiej Azji gromadzą się groźne chmury wojenne. Bo oto zatarg włosko - jugosłowiański z powodu układu włosko - albańskiego znowu wszedł w b. ostrą fazę. Włochy zerwały rokowania z Jugosławją, nie chcąc z nią wogóle mówić na temat owego układu. Nastąpiła dymisja gabinetu jugosłowiańskiego, nowy zaś rząd odroczył do sierpnia Sejm i zdaje się po cichu przygotowywać się do rozprawy z Włochami.

Nad światem zawisa znowu niebezpieczeństwo wojen. Nie znaczy to jeszcze, że wojny wybuchną. Zbyt ryzykowny to krok, na który nawet najbardziej zaślepieni imperjaliści nie odważą się tak łatwo. Ale już to samo, że narody wciąż żyją w niepewności jutra, że wojna wciąż „wisi w powietrzu", dowodzi, że żyjemy w warunkach zupełnie nienormalnych.

Mamy potężny ruch pokojowy, reprezentowany głównie przez Socjalizm, mamy wysiłki pokojowe nawet ze strony części burżuazji, patrzącej dalej w przyszłość i szukającej drogi do porozumienia gospodarczego, jako wstępu do pokoju. Ale jednocześnie brudna fala reakcji i zachłanności imperjalistycznej usiłuje co chwila zalać z takim trudem wznoszony gmach pokoju.

Znamy wszyscy winowajców. To konserwatywny rząd angielski rej wodzi w Chinach, przy poparciu tegoż rządu Mussolini prowokuje wojnę na Bałkanach, a Bethlen gotuje tron dla Habsburga.

Rządy reakcji społecznej zawsze kryją w sobie możliwości wojny. I tylko siła klasy robotniczej może ją udaremnić. To co dzieje się w Chinach i na Bałkanie, nie może być obojętne dla żadnego narodu, ponieważ każda zawierucha wojenna dotkliwie daje się we znaki nawet tym krajom, które jej uniknęły. I dlatego musimy uważnie śledzić, co się dzieje na świecie i czynić wszystko, co w naszej mocy, by zapewnić narodom trwały pokój.

A niema dziś lepszego talizmanu pokoju, niż — Czerwony Sztandar Socjalizmu.

J. M. B.

PAMIĘTAJCIE o dniu 1 Maja!

PAMIĘTAJCIE, ŻE MUSICIE WYKAZAĆ SWOJĄ SIŁĘ SWOJĄ ZWARTOŚĆ, POTĘGĘ SWOJEJ ORGANIZACJI!!.

DZIEN 1 MAJA PRZEJDZIE POD HASŁAMI:

WALKI O POKÓJ, WALKI O PRAWA ROBOTNICZE, WALKI O DEMOKRACJĘ.

TOW. MACDONALD O MOŻLIWOŚCI STRAJKU GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

Nowy Jork, 21 kwietnia. (AW.). B. premjer angielski i przywódca socjalistycznej Partji Pracy, Mac Donald, wystąpił w Waszyngtonie na zaproszenie amerykańskiej federacji pracy z wielkiem przemówieniem, w którem podkreślił, iż strajk węglowy w Anglji z r. ub. gotów jest obecnie powtórzyć się w razie jeśliby przemysłowcy w dalszym ciągu chcieli pogorszyć byt robotników.

NIEMCY BĘDĄ SIĘ DOMAGAĆ OPRÓŻNIENIA NADRENJI

PARYŻ, 21 kwietnia. (AW.). Korespondent berliński „Journala" ze źródeł dobrze poinformowanych donosi, o mającej nastąpić nocie rządu Rzeszy do mocarstw sprzymierzonych, domagającej się uwolnienia Nadrenji na podstawie traktatu wersalskiego, bez jakiejkolwiek rekompensaty, aczkolwiek rząd niemiecki pragnąłby swojemu wystąpieniu nadać formy możliwie jaknajmniej drażniące państwa sprzymierzone.

KRACH BANKOWY W JAPONJI

Tokio, 21 kwietnia. (AW.). Sanacja bankowości japońskiej napotyka na coraz nowe trudności. Ostatnio jeden z największych banków japońskich o ka[illegible] ogłosił nagle niewypłacalność. Depozyty banku wynoszą 368 miljonów jen, a wśród depozytarjuszów znajduje się również dwór cesarski. Jest to już pietnasty japoński bank, który w ostatnich czasach ogłosił niewypłacalność. Rząd funtów jako akcję ratunkową dla banków.

CHINY

CZANG-KAI-SZEK O SWYCH ZAMIERZENIACH

Pekin, 21 kwietnia. (AW.). Donoszą tu z Szanghaju, iż b. głównodowodzący armją kantońską, generał Czang-Kai-Szek, oświadczył wobec przedstawicieli prasy szanghajskiej, iż zadaniem jego rządu jest doprowadzić w polityce zewnętrznej do zniesienia naruszających suwerenność Chin umów z mocarstwami obcemi, w wewnętrznej zaś doprowadzenie do pełnej konsolidacji i utworzenie jednego rządu w Chinach oraz zgniecenie uzależnionego od obcego mocarstwa komunizmu chińskiego.

MOCARSTWA WOBEC RZĄDU NANKIŃSKIEGO

Pekin, 21 kwietnia. (AW.). Mocarstwa posiadające swoje interesy w Chinach wobec niewyjaśnionej sytuacji na południu nie sprecyzowały dotąd swojego stosunku do rządu prowizorycznego generała Czang-Kai-Szeka, utworzonego w Nankinie. Państwa te jednak, zwłaszcza zaś Anglja, stoją na stanowisku niesprawiania Czang-Kai-Szekowi trudności w jego akcji antykomunistycznej.

KANTON W RĘKACH CZANG-KAI-SZEKA

PEKIN, 21 kwietnia. (AW.). Po kilkodniowych krwawych starciach, Kanton został ostatecznie opanowany przez zwolennika gen. Czang Kaj Szeka, gen. Hej. W czasie walk zabitych zostało przeszło 200 komunistów, 3.000 jest aresztowanych. Resztki skupień komunistycznych zachodniej części miasta zostały rozpędzone.

ŻONA BORODINA PRZED SĄDEM WOJENNYM

Pekin, 21 kwietnia. (PAT.). „United Press" dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony, że na rozkaz Czang-Tso Lina, żona Borodina stanie przed sądem wojennym.

NIEMCY DOSTARCZAJĄ CHINOM MATERJAŁU WOJENNEGO

Berlin, 21 kwietnia. (AW.). Prasa socjal - demokratyczna zamieszcza alarmujące artykuły o masowem wywożeniu drogą na Hamburg wielkich transportów broni i amunicji, przeznaczonych dla chińskich armji północnych. Dzienniki te podkreślają, iż wywóz ten odbywa się wbrew zawartej przez rząd Rzeszy z przemysłem wojennym ugodzie, niedostarczania na rynek chiński jakichkolwiek narzędzi wojny.

ZWOŁANIE SESJI SEJMOWEJ

Zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nie jest przewidziane wcześniej, niż w drugiej połowie maja. Według wszelkiego prawdopodobieństwa najbliższe pełne posiedzenie Sejmu odbędzie się 25 maja.

ZAOPATRZENIE DOŻYWOTNE DLA MATKI MONTWIŁŁA-MIRECKIEGO

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Pomiędzy innemi sprawami znajduje się na porządku dziennym wniosek Premjera Marszałka Piłsudskiego o przyznaniu matce Montwiłła - Mireckiego dożywotniego zaopatrzenia.

PROCES „ROBOTNIKA" Z „PASTĄ"

W SOBOTĘ OGŁOSZENIE WYROKU!

W dniu wczorajszym w sądzie pokoju rozpatrywana była sensacyjna skarga wniesiona przez **„Robotnika"** przeciw P. A. S. T. o złamanie warunków umowy! Był to pierwszy proces w Warszawie o bezprawne wprowadzenią liczników telefonicznych!

Po przemówieniu adw. **Blocha,** który popierał powództwo „Robotnika" sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku **w sobotę o godz. 12 w poł.**

Rozprawie przysłuchiwali się licznie zebrani abonenci.

Szczegóły w dziale **„Z sądów"** na 2 str.

MIANOWANIE GŁÓWNEGO KOMITETU WYBORCZEGO DO RADY MIASTA WARSZAWY

Przewodniczący sędzia **Markowski** zamianował w dniu wczorajszym Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej w Warszawie w składzie następującym:

Bolesław Bielawski, senator; **Wacław Dąbrowski,** profesor; **Hanna Hubicka, Franciszek Pendowski,** sędzia; **Przemysław Rudzki,** doktór; **Adolf Sturm,** kupiec; **tow. Tadeusz Tomaszewski,** adwokat i **Adolf Truskier,** senator.

Główny Komitet Wyborczy rozpoczyna w dniu dzisiejszym swe prace.

ECHA ZAMORDOWANIA ROBOTNIKA PRZEZ OBSZARNIKA

Energiczna interwencja naszych tow. posłów i senatorów w Ministerjum Spra[illegible] wypuszczenia na wolność [illegible] Kiwerskiego, mordercy robotnika Jeziorskiego w majątku Kawenczyn, poczyna wydawać rezultaty. Ministerjum Sprawiedliwości zajęło się tą sprawą, a wczoraj, zaraz po powrocie do Warszawy, prokurator sądu apelacyjnego p. Rudnicki zainteresował się osobiście tem niesłychanem w sądownictwie wydarzeniem.

Wczoraj popołudniu został przyjęty w tej sprawie przez prokuratora Rudnickiego tow. pos. Piotrowski. Dziś wyjeżdża do Włocławka podprokurator sądu apelacyjnego p. Kamiński dla zapoznania się z aktami sprawy. Również dziś lub jutro zapadnie decyzja sądu okręgowego we Włocławku odnośnie do [illegible] w stosunku do mordercy [illegible] prewencyjne przez zastosowanie aresztu. Morderca - obszarnik jest oskarżony o zabójstwo w uniesieniu.

Prasa obszarniczo - kapitalistyczna usiłuje wziąć w obronę mordercę nadając sprawie posmak wywrotowej afery!

***

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy „zapomniał" zarządzić sekcję zwłok zamordowanego. Domagamy się ekshumacji ciała i zarządzenia sekcji.

COFNĄĆ KONCESJĘ „PASCIE"

Koncesja, udzielona Cedergrenowi, posiada szereg zastrzeżeń, które umożliwiają jej cofnięcie.

Jednym z tych zastrzeżeń zupełnie ściśle i wyraźnie sprecyzowanych jest sprawa wytwarzania aparatów telefonicznych i innych przyborów do telefonów Koncesja przewiduje mianowicie, że aparaty telefoniczne muszą być produkowane w kraju. Niezastosowanie się do tego warunku, pociąga za sobą rozwiązanie umowy.

Jak się okazuje jednak, „Pasta" już po zawarciu tej umowy wszystkie aparaty telefoniczne sprowadzała ze Szwecji.

Dopiero w czerwcu ubiegłego roku, na skutek interwencji nowomianowanych przedstawicieli rządowych do zarządu „Pasty", ta anormalna sytuacja uległa pewnej zmianie, i aparaty telefoniczne są zamawiane obecnie przez „Pastę" w Państwowej Wytwórni Telefonów, w jakim jednakże stopniu narazie trudno ustalić, wobec tego, że „Pasta" znaczną część materjału, a między innemi i liczniki sprowadza bezpośrednio ze Szwecji.

BEZROBOCIE W POLSCE

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w okresie od 9 do 16 kwietnia r. b. wynosi 198.008 zarejestrowanych bezrobotnych. W stosunku do ubiegłego okresu, cyfra bezrobotnych spadła o 2469. Zaznaczyć należy, że faktyczna liczba bezrobotnych dosięga 235 tys.

UROSZCZENIA MŁYNARZY

Młynarze warszawscy zwrócili się do Rządu, domagając się podwyższenia cen mąki o 5 gr. na kilogramie. Nieuzasadnione żądanie młynarzy było przedmiotem rozważań czynników rządowych, które stoją na stanowisku, że w chwili obecnej żadna zwyżka cen mąki nie może być tolerowana, wobec czego żądanie młynarzy zostanie nieuwzględnione.

DZIWNY DYREKTOR SZKOŁY

W niedługim czasie ma powstać w Warszawie szkoła melioracyjna, na której czele ma stanąć p. Henryk Tarłowski, dyrektor szkoły Rolniczej w Żyrowicach, który swojem niepedagogicznem postępowaniem wywołał swego czasu strajk uczniów w Żyrowicach.

Przeciwko p. Tarłowskiemu swojego czasu podniesiono szereg bardzo poważnych zarzutów. Ze względu na gospodarkę p. Tarłowskiego, rada pedagogiczna szkoły w Żyrowicach domagała się kilkakrotnie od Min. oświecenia wysłania specjalnej komisji rewizyjnej, któraby zbadała gospodarkę p. Tarłowskiego.

W lipcu 1926 roku tygodnik „Głos Prawdy" wystąpił z artykułem, w którym poczynił szereg poważnych zarzutów natury materjalnej i moralnej p. Tarłowskiemu. Władze domagały się od p. Tarłowskiego, aby wystąpił z powodu tych zarzutów na drogę sądową, która jedynie może go oczyścić. P. Tarłowski, aczkolwiek przyrzekł zastosować się do żądań władz przełożonych, dotychczas tego nie uczynił.

ZBLIZKA I ZDALEKA

NASI TOWARZYSZE FRANCUSCY

Podałem przed kilkoma dniami garść wspomnień z pełnej czaru podróży po Francji parlamentarzystów polskich. Pozostawiłem na koniec— podziękowania. Bez tego zamknięcia opowieść nasza byłaby nietylko niepełna ale i niesprawiedliwa. Wycieczka ta została zorganizowana przez Grupę francusko-polską, na której czele stoją socjaliści. Prezesem jest tow. Locquain (Lokę), ten sam, którego podejmowaliśmy przed półtora rokiem w Polsce i który po dzień dzisiejszy nie zapomniał kilku godzin, spędzonych w Domu Kolejarzy w Wilnie. Sekretarzem—jest tow. Antoni Capgras (Kapgra). Byłoby nieuczciwością, gdybyśmy nie oddali tu najgłębszego uznania i entuzjastycznego wprost podziękowania temu drugiemu w szczególności. Objechał z karawaną polską całą Francję, zdrowie bezcenne, talenty niezliczone organizatora, mówcy, przyjaciela, opiekuna, oddał na przeciąg trzech tygodni do rozporządzenia — Polski. Żaden z nas tak pięknie o kraju swoim nie mówi, jak ten południowiec mówił o Polsce. Myśmy musieli być przecież dyskretni i grzechu samochwalstwa wystrzegać się. On za nas wielbił Polskę w piętnastu miejscowościach regularnie dwa razy na dzień i dla propagandy Polski we Francji uczynił w ciągu trzech tygodni więcej, niż Polska w ciągu — lat ośmiu! Dziękowaliśmy mu wielokrotnie i w chwili ostatniego pożegnania p. Kiniorski w imieniu delegacji polskiej ucałował socjalistę francuskiego. Prosiliśmy, aby nas odwiedził — uczyni to z pewnością i rzeczą będzie nietylko delegacji parlamentarnej, ale całego społeczeństwa polskiego wykazać, że umiemy ocenić dobrą wolę, rozum polityka, ale i szczery jego sentyment w stosunku do Polski. Z Montauban — daleka droga prowadzi do Polski. Ale dla serc ludzkich niema odległości!

Pana Strońskiego dziwiło, że nie wszyscy towarzysze francuscy kładli kości za swoje przyjacioły polskie! Takiemu zdziwieniu dał wyraz na posiedzeniu Grupy polsko-francuskiej w Warszawie 1 kwietnia. Tow. Capgras reprezentował klub socjalistów francuskich. A także Simon Reynaud, a także dep. Ristolfi (Nizza), a także socjaliści w Lyonie z Północy: Evrard, Mals, Beauvilain (Bowilę). Nie było Bluma ani Pawła Faure'a (Fora), sekretarza partji. Nie było starego przyjaciela Renaudela (Renodela). Ale przecież parlament był wciąż czynny. Z powodu dyskusji budżetowej w senacie jeden z uczestników wycieczki polskiej spóźnił się o dni ośm. W takiej samej sytuacji znajdują się parlamentarzyści wszystkich krajów na odpowiedzialnych stanowiskach. Nie zapominajmy, że „ambasadę" polską w Paryżu zawdzięczamy nietylko Herriotowi, ale przedewszystkiem socjaliście Blumowi, który Herriota do tego posunięcia namówił. Do Polski wybiera się Blum oddawna i gdyby nie nieprzeliczone jego zajęcia, byłby oddawna nas odwiedził. I odwiedzi Polskę napewno! I przyjmiemy go tak, jak przyjęliśmy swojego czasu Paul-Boncoura albo Albert-Thomasa, który i dziś chełpi się, że go socjalistyczna Rada Miejska Łodzi mianowała obywatelem honorowym tego miasta.

Tow. Capgras dał nam słowo, że czuwać będzie nad dolą polskiego robotnika we Francji. W szczególności na południu dola robotnika tego pozostawia wiele do życzenia. W szczególności w dziedzinie mieszkaniowej Francuzi tłomaczyli, że i robotnik francuski nie mieszka lepiej i że mieszka w stajni albo w oborze. Parlament zajmie się tą sprawą. Tak przyrzekli posłowie francuscy. Wierzymy im.

Na Północy przyjaciele nasi domagali się bliższych stosunków robotników polskich i francuskich. Separacja ta tylko Polakom szkodzić może. Tworzy koło nich atmosferę łamistrajkostwa, którą kopalnie tylko na szkodę robotników polskich wyzyskać mogą. O wszystkiem, co się mówi na zebraniach polskich, Francuzi są doskonale informowani. Wiedzieli, że prowadzono nawet agitację przeciwko parlamentarzystom polskim, tak, jak stale prowadzi się agitację przeciwko uczeniu się języka francuskiego przez robotników polskich. Organizatorzy kursów języka francuskiego dla cudzoziemców skarżyli się przed nami w Paryżu, że niewiadoma propaganda psuje ich usiłowania zgoła objektywne i bezinteresowne. Zaś robotnicy polscy sami na podstawie doświadczenia życiowego podkreślali pożytek tej nauki. Mals mówił: „żali nie widzicie, że kompanje pragną, abyście nie znali języka francuskiego: wtedy będziecie wygodnem narzędziem w ich rękach"?

Lista podziękowań nie byłaby zupełna, gdybym nie wspomniał tutaj nazwiska państwa Krakowskich. Ten niezmordowany, zabiegliwy, pomysłowy sekretarz generalny Grupy francuskiej zasłużył sobie na specjalną kartę w historji zbliżenia obu parlamentów. To był główny reżyser całej wyprawy. Nie znał różnicy pomiędzy dniem, a nocą. Jego dzień pracy trwał nie ośm, a niekiedy ośmnaście godzin. Wszystko przewidział, wszystkie umiał uprzedzić życzenia, niekiedy kaprysy — nawet przykrości. Sekundowany przez wyjątkowo inteligentną i taktowną żonę, Francuzkę, pracował za pięciu i nikt nigdy nie mógł zauważyć, aby był zmęczony, wyczerpany albo zdenerwowany. Razem z tow. Capgras tworzył parę opiekunów, która przejść winna do mitologji wyprawy polskiej do Francji. Zostawiamy o nim najlepsze, wdzięczności pełne wspomnienia!

I wszystkim wam, towarzysze francuscy, którzyście nam, na długiej drodze francuskiej — rzucali nietylko kwiaty pod stopy, ale i serca swoje otwierali — kładziemy tutaj, socjaliści polscy, dank powinny a serdeczny. Wierne jest serce socjalisty polskiego. Zapamięta. Nie zapomni.

Henryk Bezmaski.

MIN. MORACZEWSKI

O ZJEŹDZIE SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

Kompromitacja PAT-a

Pisalimy w swoim czasie, iż kierując się widocznie jakiemiś względami pobocznemi PAT przedstawił zupełnie fałszywie przebieg Zjazdu Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych, odbytego 9 i 10 kwietnia.

Sprostowania, które nadesłał Komitet Organizacyjny Zjazdu, PAT oczywiście nie rozesłał, zwracając się po wyjaśnienia do Ministra Robót Publicznych.

Wyjaśnienie Ministra Moraczewskiego całkowicie dyskredytuje poprzedni komunikat PAT'a.

Minister Moraczewski potępia dążności spekulacyjne większości Zjazdu, charakteryzuje wniosek zasadniczy, zgłoszony przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej, Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych, i Związek Spółdzielni Budowlanych „Zjednoczenie" w Katowicach, jako bardzo kompromisowy, na który powinny się zgodzić wszystkie spółdzielnie.

Należy sobie uprzytomnić, że prawie każda spółdzielnia, która istotnie buduje domy, lub je wybudowała, otrzymała nietylko grunt pod budowę od państwa, ale i przeważną część kosztów budowy pożyczyła w bankach państwowych. Należy sobie uprzytomnić, że powyższy wniosek, dążący do zahamowania spekulacji gruntami, otrzymanemi od państwa, do ochrony członków spółdzielni, do ochrony sublokatorów i lokatorów w wybudowanych z publicznych środków domach, był wnioskiem bardzo kompromisowym. Odrzucenie tego wniosku przez połowę zjazdu (47 głosów „za", 47 gł. „przeciw") powinnoby być tłomaczone jako dążność do przeciwieństwa cytowanej części wniosku i pod tym kątem widzenia powinnoby pociągnąć za sobą naturalne konsekwencje. Miejmy jednak nadzieję, że pokrewne sobie kierunki zrewidują swoje stanowisko i znajdą wspólną linję współpracy. Należy wyraźnie postawić cel: „Zaspokojenie głodu mieszkaniowego i wyeliminowanie ze spółdzielni czynnika spekulacji i zbogacenia się kosztem publicznym". Każdego idącego po tej drodze rząd musi poprzeć.

Spółdzielnie o ograniczonej z góry liczbie członków są faktycznie spółkami na określony przeciąg czasu i z trudnością dają się wtłoczyć w ramy ustawy o spółdzielniach. Budując, jak wykazuje praktyka, przeważnie mieszkania zbyt duże nie mogą one liczyć dzisiaj na pomoc z funduszów publicznych, gdy każda spółdzielnia, budująca domy, może istnieć prawie wyłącznie przy pomocy kredytu państwowego, a kredyt ten jest z natury swojej bardzo ograniczony, pierwszeństwo do finansowej pomocy mają ci budujący, którzy przedewszystkiem zaspakajają głód mieszkaniowy. Dość przyjrzeć się mieszkaniom na przedmieściach Warszawy, Łodzi, Lwowa i innych wielkich miast w Polsce, dość ujrzeć te piwnice bez światła, przewiewu, wilgotne, w których w jednej izbie po 3 i 4 rodziny wspólnie mieszkają, aby zrozumieć, że wszystkie środki, któremi rząd rozporządza, muszą być użyte jaknajbardziej celowo na powiększenie liczby możliwie najtańszych mieszkań. Pokój z kuchnią, najwyżej 2 pokoje z kuchnią, długo jeszcze będą niedoścignionem marzeniem dla 40 proc. mieszkańców większych miast w Polsce.

PO ZGONIE TOW. POSŁA PERLA

KONDOLENCJE

Przedwczesny zgon towarzysza posła Perla pogrążył nas w smutku i żałobie. Bezlitosna śmierć zabrała nam drogiego naszemu sercu towarzysza.

Cześć Jego pamięci.

Frakcja delegatów Rady Kasy Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych w Łodzi.

Z powodu śmierci posła Perla, szermierza ustawodawstwa robotniczego i współtwórcy ustawodawstw socjalnych, śle wyrazy głębokiego żalu

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi.

Łączymy się w bólu z całą organizacją z powodu niepowetowanej straty nauczyciela i wodza naszego tow. redaktora Feliksa Perla. Stroskanej towarzyszce Perlowej łączymy wyrazy serdecznego współczucia.

Włocławski Komitet Okręgowy P. P. S. i Rada Związków Zawodowych w Włocławku.
Czesław Kossobudzki.
Zygmunt Piotrowski.
Edward Bettman.

Dotknięci głębokim smutkiem z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci tow. posła Perla, ślemy żonie, rodzinie i klasie robotniczej Warszawy wyrazy głębokiego współczucia.

Powiatowa rada robotnicza P. P. S., Chrzanów.

Wzruszony do głębi śmiercią redaktora towarzysza Perla, socjalistyczny proletarjat Ostrowa Poznańskiego, śle głęboki hołd zwłokom zmarłego wodza socjalizmu oraz wyrazy współczucia i żalu jego rodzinie i redakcji „Robotnika".

Rada Związków Zawodowych w Ostrowiu Poznańskim.

Zjednoczony w żałobie z proletarjatem całej Polski, śle wyrazy współczucia

Komitet miejscowy P. P. S.,
Grudziądz.

Wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci tow. redaktora Perla.

Kałusz.

Stryjska Rada Robotnicza z powodu śmierci tow. Perla zasyła wyrazy współczucia C. K. W. i robotnikom Warszawy.

Klasa Robotnicza Kresów Wschodnich z powodu śmierci wielkiego socjalisty, towarzysza Perla, twórcy ruchu robotniczego w Polsce wyraża głęboki ból i żal.

Poleski Okręgowy Komitet, Powiatowy Komitet T. U. R., Klub Sportowy Polesie, Związki Zawodowe w Pińsku.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla, wyrazy serdecznego współczucia przesyła

Zarząd Główny Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej.

O. K. R. P. P. S. Przemyśl, składa hołd cieniom przedwcześnie zmarłego towarzysza Feliksa Perla i jednoczy się z Wami w bólu z powodu niepowetowanej straty.

O. K. R. P. P. S.
Przemyśl.
Jasiński — Grosfeld.

Żonie tow. Perla Feliksa, z powodu śmierci męża — pioniera ruchu socjalistycznego w Polsce —, członkowie Koła Raków Częstochowskiej Organizacji T. U. R. składają wyrazy szczerego współczucia.

Prezes **M. Fedczak.**

Serdeczne wyrazy ubolewania z powodu ciężkiej straty, przesyła

Redakcja Sprawy Ubezpieczeń Społecznych.

W serdecznym żalu po stracie nieodżałowanej pamięci Feliksa Perla, niezmordowanego bojownika w walkach o prawa człowieka i ideały ludzkości, składam rodzinie wyrazy mojego najgłębszego współczucia

poseł **Śliwiński.**

Przesyłam redakcji wyrazy współczucia z powodu poniesionej straty przez śmierć posła Perla tem szczersze i głębsze, że miałem liczne dowody tajonych skromnością czynów tego politycznego rycerza bez skazy, który nosząc wysoko pióropusz partyjny, był nadewszystko wielkim patrjotą i obywatelem nieskazitelnie bezinteresownym.

Rosset.

Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej przesyła wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu członka Klubu P. P. S. D-ra Feliksa Perla, człowieka nieskazitelnego charakteru i wielkiego bojownika idei.

Prezes: **A. Hartglas**
poseł na Sejm.

Kochani Towarzysze i Koledzy!

Z powodu śmierci Towarzysza Feliksa Perla, wyrażam swoje serdeczne współczucie. Kiedym poznał Go na Waszym Kongresie noworocznym w r. 1926, z nazwiska znałem Go już dziesiątki lat, jako Waszego wodza w pracy konspiracyjnej — wiedziałem, że cierpi on, ale nie spodziewałem się tak rychłego końca. W załączonym artykule w „Vorwärts", starałem się przedstawić niemieckim towarzyszom znaczenie tow. Perla dla socjalizmu.

Ryszard Bernstein
Redaktor „Vorwärts".
Berlin, 16 kwietnia.

NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA

Bezimiennie zł. 15.
Tow. A. Rabinowicz (Mały) zł. 10.

WIEC WYBORCZY

INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ

W sali Handlowców przy ul. Siennej l. 16 odbył się wczoraj pierwszy wielki wiec inteligencji pracującej w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Na wiecu zjawili się przedstawiciele najpoważniejszych organizacji, jak p. Duda, przedstawiciel związków urzędniczych, p. Raabe, reprezentant Komisji porozumiewawczej urzędników i pracowników rządowych i samorządowych; pp. Bobiński, Lgocki, Szczepiński i inni, starzy działacze wśród pracowników umysłowych.

Poważną i rzeczową dyskusję zagaił tow. sen. **Kopciński.** Prezydjum stanowili pp. dyr. Wojeński, przewodniczący i tow. Klępiński, sekretarz.

Przemówienie wyjaśniające konieczność zjednoczenia się całego obozu pracy intelektualnej i fizycznej przy wyborach do Rady Miejskiej wygłosił tow. Tadeusz **Hartleb.** Tow. sen. Kopciński wygłosił referat o pracy oświatowej i kulturalnej, która należy do samorządów — do Rady Miejskiej.

Tow. Tadeusz **Szpotański** zobrazował działalność klubu P. P. S. w Radzie Miejskiej.

Tow. Medard **Downarowicz** przedstawił konieczność współpracy inteligencji pracującej z ruchem robotniczym.

W rezultacie uchwalono następującą rezolucję:

„Wiec zwołany przez Komitet Wyborczy Inteligencji pracującej wzywa pracowników umysłowych do żywej akcji wyborczej na rzecz demokracji i do wspólnego wystąpienia przy wyborach inteligencji pracującej wraz z całą klasą pracującą".

Organizacje partyjne i zawodowe, które chciałyby nabyć większe ilości majowego „ROBOTNIKA", który się ukaże w niedzielę, dn. 1 Maja, proszone są o zwrócenie się do Administracji, Warszawa, Warecka 7.

Numer majowy w zwiększonej objętości, zawierać będzie szereg specjalnych prac i ilustracji.

MARJA PRZYJEMSKA

(WSPOMNIENIE POŚMIERTNE)

11 kwietnia r. b. zmarła niezmordowana działaczka społeczna, dobrze znana w szerokich kołach inteligencji lewicowej w Warszawie ob. Marja Przyjemska.

Jest to jedna z tych postaci, która całe swe życie oddaje na służbę idei. Taką ideą przewodnią była dla Przyjemskiej w czasach niewoli niepodległość ojczyzny, która ściśle łączyła się w niej z demokratycznym ustrojem i z reformami społecznemi. Nie należąc urzędowo do Partji, sympatyzowała z jej hasłami i pośrednio brała udział w ruchu socjalistycznym przez należenie do Komitetu Gwiazdkowego, do Klubów Kobiet Pracujących i t. p. W dniu 1-go maja szła zawsze pod czerwonym sztandarem.

Naczelnym rysem charakteru Zmarłej był altruizm i niezmierna dobroć. Te właśnie cechy skłaniały ją brać stronę pokrzywdzonych. Opiekowała się więźniami politycznymi, opiekowała się dziećmi.

Z przekonania jednak i z charakteru należała do typu oświatowców. Widzimy więc ją zawsze przedewszystkiem na placówkach oświatowych, w roli nie prelegentki lecz organizatorki, do czego miała prawdziwy talent.

Do 1905 r. Przyjemska pracuje nielegalnie na rzecz oświaty. Po rewolucji, gdy ucisk polityczny, udało się złagodzić, obejmuje kierownictwo bibljoteki Tow. „Kultura". Po zamknięciu Tow. tego przez moskali, Przyjemska prowadzi nadal bibljotekę pod inną nazwą.

Jednocześnie bierze czynny udział w ruchu niepodległościowym, należąc do Ligi Kobiet, przed wojną organizacji zakonspirowanej, dopomagając związkowi Strzeleckiemu, również nielegalnemu na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Po wybuchu wojny Przyjemska pracuje niezmordowanie w Lidze Kobiet i w P. O. W., wiecznie czynna i energiczna. Jednocześnie nie zaniedbuje pracy oświatowej w bibljotece. Odzyskanie Niepodległości wita z entuzjazmem pracą zdwojoną.

Od kilku lat dotknięta ciężką, nieuleczalną chorobą, Przyjemska ani na chwilę nie opuszcza szeregów działaczy społecznych. Trwa na posterunku dopóty, dopóki choroba nie zwala jej z nóg. Do ostatniego tchnienia jednak nie przestaje interesować się sprawami społecznemi.

Zgasło wielkie serce, odeszła w zaświaty jeszcze jedna czysta, szlachetna postać, człowiek, który się spalał w codziennej ofierze i poświęceniu, radosnem poświęceniu dla innych. Doskonała organizatorka, cicha, skromna działaczka, nie pragnęła zaszczytów ni odznaczeń, była jedną z tych, na których opiera się wszelki ruch ideowy.

Osobiści jej znajomi pamiętać będą zawsze tę dobrą, szczerą postać bez cienia fałszu i obłudy, postać niezmiernie kochaną przez młodzież, pomimo lat, bowiem była Przyjemska zawsze młoda duchem.

Cześć Jej pamięci!

Klara.

W SPRAWIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Votum zaufania O. K. R. P. P. S. dla radnych socjalistycznych.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. po wysłuchaniu sprawozdania z działalności klubu P. P. S. w Radzie Miejskiej, stwierdza, że:

Klub P. P. S. w Radzie Miejskiej liczył 26 członków na ogólną liczbę 136 członków Rady. Stanowiąc zaledwie 1/5 część Rady, klub P. P. S. bronił wytrwale postulatów klasy robotniczej. Walka o płace zarobkowe robotników i urzędników miejskich, walka o niskie opłaty za świadczenia miejskie (jak opłaty szpitalne, cena biletu tramwajowego, cena gazu, elektryczności i t. p.) o rozbudowę i uporządkowanie przedmieść robotniczych, o realizację powszechnego nauczania przez budowę szkół, o zmniejszenie podatków pośrednich, obciążających masy pracujące, o obciążenie podatkami klas posiadających, walka z drożyzną — były przedmiotem stałej troski klubu P. P. S., który był jedynym w Radzie Miejskiej czynnikiem, który szeroko ujmował zagadnienia samorządu miejskiego, przejęty głęboką troską o potrzeby żywotne najszerszych mas stolicy.

Zważywszy powyższe, Okręgowy Komitet P. P. S. uchwalił podziękowanie radnym socjalistycznym za ich wytrwałą i ofiarną pracę dla klasy robotniczej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo!

GŁOSY PRASY O TOW. PERLU

W **„Strzelcu"** pisze ob. Dreszer:

„Legenda Jego życia: walka o hasło niepodległości w programie socjalistycznym, pracowite uzasadnienie naukowe, że niema sprzeczności między socjalizmem a podstawowemi dążnościami narodu polskiego, — a zarazem konspiracja... A więc — głośny wódz, najgłośniejszy obok Luśni teoretyk socjalizmu polskiego — i cichy, bezimienny konspirator, gdzieś tam w tajnej drukarni kujący nowe Jutro...

I dziś, gdy patrzeć trzeba było na pogrzeb Resa — stawało przez oczyma Jego życie: życie pracownika - naukowca, który rzucał pracę naukową dla walki o przyszłość narodu. Skromna trumienka, owinięta purpurą czerwonego sztandaru — i olbrzymi tłum, wśród którego nie brakło dawnych towarzyszów walk — dziś generałów wojsk polskich. Cichy Res chyba tam jeszcze, za światem, dziwił się, czemu tak wielu idących za Jego trumną, miało powagę na twarzy, łzy w oczach — wszak to naturalne — nawet Jego niespożyta natura musiała wreszcie dojść do kresu sił... Głody londyńskie, tułaczka „nielegalnika", spiski za czasów rosyjskich, wojna europejska, legjony i P. O. N., okupacja niemiecka, wreszcie Sejm Polski Niepodległej!... Karta służbowa pełna — mało kto taką kartą pochwalić się może... A uchylmy jeszcze rąbek tajemnicy: gdy w Mińsku, a później w Rydze, nasza delegacja pokojowa omawiała warunki pokoju z Rosją, najwięcej ambicji, najwięcej zimnego rozumu politycznego przejawiał „rzeczoznawca" poseł dr. Feliks Perl.

Na pogrzebie spotkali się wszyscy ci, którzy o Polskę walczyli: złączył ich żal za jedną z najbardziej świetlanych postaci dnia wczorajszego i dzisiejszego Polski...

Tak odchodzą od nas weterani walk o wolność!"

„Epoka" (obecnie organ Partji Pracy pod kierownictwem pos. Kościałkowskiego, pos. Barańskiego i St. Grosterna) w sprawozdaniu z pogrzebu:

„Zgasł na zawsze Feliks Perl, lecz duch Jego będzie nadal promieniował, ożywiając drogi, któremi iść będzie w następne pokolenia dzieło szlachetnego żywota — ideowego Człowieka, pracowitego Polaka i wielkiego publicysty.

Wraz z czerwonymi sztandarami robotniczymi, które pochyliły się wczoraj nad śmiertelnemi szczątkami Feliksa Perla, wszystko co zdrowe i żywe duchowo w Polsce, wszystko, co umie i chce dla jej lepszej przyszłości pracować, oddało w skupieniu hołd Jego czystej pamięci".

„Rzeczpospolita":

„W zmarłym polski obóz socjalistyczny stracił jednego ze swoich twórców i wodzów, a społeczeństwo czystego i ideowego człowieka".

„Vorwärts" berliński w numerze z 18 b. m. podaje depeszę z Warszawy o śmierci tow. Perla, zaopatrując ją dłuższym komentarzem, w którym m. innemi czytamy:

„Socjalizm polski stracił w tow. Perlu jednego ze swych najgorliwszych i najentuzjastyczniejszych bojowników. W przeciwieństwie do zab. austrjackiego i pruskiego, ruch socjalistyczny w Kongresówce skazany był na żywot nielegalny... Mimo to ukazywał się zadziwiająco punktualnie jako centralny organ P. P. S. „Robotnik". Obok innych towarzyszów szczególnie Perl wśród niewypowiedzianych udręczeń, stale zagrożony wykryciem i zesłaniem na Sybir, pisał do gazety i puszczał ją w świat.

Po odzyskaniu państwowości polskiej „Robotnik" mógł wychodzić legalnie, ciesząc się nadzwyczajnym poważaniem... Odszedł niezmordowany pracownik socjalistyczny, niezwykle zdolny dziennikarz a ponadto nad wyraz skromny człowiek".

„Times" londyński w depeszy własnej z Warszawy, zaznacza, m. in., że Perla „uważano za jednego z najtęższych i najbardziej utalentowanych polityków, którego wpływ był bezsporny, dopóki choroba nie zmogła go".

***

Potężna manifestacja socjalistyczna, w jaką samorzutnie zmienił się pogrzeb tow. Perla, wytrąciła z równowagi **„Gazetę Warszawską Poranną"**. Sili się ona na „złośliwość", jakoby manifestacja P. P. S. odbyła się „przy poparciu władz rządowych". Ubliżylibyśmy pamięci Zmarłego, gdybyśmy się wdawali w polemikę z podobnemi „twierdzeniami". Organ endecki uważa, że manifestacja wykazała tylko „pozory siły". Prawdziwa siła ...u komunistów i w Obozie Wielkiej Polski.

Prasa wszystkich odcieni politycznych uczciła z należytym pietyzmem pamięć Zmarłego. Jedyny wyjątek stanowi prasa sjonistyczna. Głupawe docinki, plotki, kłamstwa i „karawaniarskie" oburzenie pozostawiamy bez odpowiedzi, polecając jedynie panów Pierrotów i Zyngerów opiece p. Janusza Korczaka,

CHOCOLAT SUCHARD

ZJAZD CZESKOSŁOWACKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI

I.

Nowy program. — Rola t. zw. narodowych socjalistów i komunistów. — U t. t. Stivina i Wintera.

Praga, 15 kwietnia 1927.

Wczoraj przyjechałem do Pragi i rozpocząłem zaznajamianie się z temi kwestjami, które stoją na porządku dziennym 15-go zjazdu Czeskosłowackiej Socjalnej Demokracji; zjazd rozpoczyna się dopiero jutro rano.

Najważniejszym punktem obrad jest kwestja nowego programu. Obecny 15-y Zjazd nie będzie właściwie uchwalał programu, gdyż uczyni to dopiero następny zjazd jubileuszowy. Obecny Zjazd wysłucha tylko referatu programowego tow. Stivina, a następnie program stanie się przedmiotem obszernej dyskusji w organizacjach lokalnych. Partja pracuje nad programem bardzo poważnie. Członkowie zjazdu otrzymują n. p. książeczkę z „materjałami" programowemi, zawierającą programy austrjacki (lincki), niemiecki (heidelberski) i projekt belgijski. Nowy projekt czeskosłowacki wywołuje gwałtowną krytykę komunistów, którzy w szeregu artykułów, umieszczonych w „Rudem Prawie", nazywają ten program niemarksowskim, gdyż mówi o „ludzie pracującym", a nie o proletarjacie, a nawet — „imperjalistycznym", gdyż w zakresie polityki kolonjalnej program proponuje politykę rozdziału mandatów kolonjalnych między państwami.

Charakterystycznem w nowym programie jest to (co zresztą jest we wszystkich ostatnich programach), że projekt poświęca bardzo wiele uwagi sprawom rolnym i sprawom kulturalnym; pozatem silnie podkreśla państwowy i demokratyczny charakter partji.

Zapewne wrócimy jeszcze do tego projektu programowego i omówimy go obszernie. Muszę stwierdzić, że niektóre formuły projektu czeskiego wydały mi się niezbyt trafne. Weźmy n. p. sprawę **mniejszości narodowych.** Odpowiedni ustęp programu żąda „uregulowania stosunków mniejszości narodowych w takiej formie, ażeby nie było **powodu do skarg".** To nie jest jasne.

Dalej projekt stoi na gruncie **autonomji kulturalnej,** która ma być w ten sposób przeprowadzona, ażeby wszyscy obywatele danej narodowości mogli przez wybrane przez siebie instytucje kierować kulturalnemi sprawami swego narodu. Wszelkie nadużycia władzy w kierunku prowokowania mniejszości mają być traktowane, jako największe przestępstwo służbowe. Uregulowanie spraw językowych w zakresie administracji i samorządów, ma być przeprowadzone nie jako sprawa narodowego „prestiżu" (autorytetu), lecz jako sprawa celowości, elastyczności i sprawiedliwości.

Ta część programu oczywiście nas szczególnie interesuje, a to ze względu na polską mniejszość narodową w Czechosłowacji. Jak widzimy, w projekcie programu niema nic o autonomji terytorjalnej.

W wolnej chwili wpadłem do sekretarjatu Partji, pięknie urządzonego w „Lidowym Domu". Tam miałem dłuższą rozmowę z wybitnymi działaczami partyjnymi — tow. Winterem i tow. Stivinem, redaktorem „Prawa Lidu".

— Jak się przedstawia obecnie druga partja w Czechosłowacji, zapytałem, partja t. zw. narodowych socjalistów?

— Niegdyś, odpowiada tow. Stivin, ta partja była partją „żółtych", a więc wrogów klasowego ruchu robotniczego. Prowadziła demagogiczną agitację na tle nacjonalistycznem. Stopniowo jednak się zmieniała. W r. 1918 doszło już do tego, iż zaczęła podkreślać konieczność internacjonalizmu, oraz walki klasowej. Obecnie znajduje się w opozycji do rządu — tak samo, jak my; jednakowoż opozycja tej partji nie może być tak ostrą, jak nasza, gdyż w rządzie obecnym zasiada Benesz, członek partji narodowych socjalistów. Ostatnio partja ta przeżywała cały szereg kryzysów; właściwym wodzem partji był nie Klofacz, lecz Stribrny; otóż ten pan został z partji w końcu wyrzucony za kokietowanie faszyzmu i inne sprawki. Oprócz tego kryzysu na tle konfliktu ze Stribrnym partja przeżywała i przeżywa cały szereg innych kryzysów. Ciekawe jednak, że mimo tych kryzysów partja naogół nie traci na wpływach. Ma ona charakter nietyle robotniczy, ile raczej drobnoburżuazyjny; grupuje dokoła siebie urzędników państwowych, jak np. kolejarzy, pocztowców i t. p. Robotników ma nie więcej, niż 30 proc. i to przeważnie zajętych w drobnych przedsiębiorstwach; siłą tradycji dawnych czasów posiada jeszcze trochę wpływów wśród drukarzy, oraz w niektórych fabrykach metalowych.

— A jak się przedstawia obecnie ruch komunistyczny?

— Niewątpliwie pod względem organizacyjnym ruch komunistyczny topnieje. Dowodzą tego ostatnie wybory w niektórych gminach, zakładach fabrycznych i t. d. Komuniści usiłują manewrować przy pomocy hasła „jednego frontu". Gdzieniegdzie to hasło jest dość popularne, bo czeskosłowacki ruch robotniczy bardzo cierpi od rozbicia szeregów robotniczych na kilka partji.

— Czy przejście socjalnych demokratów do opozycji ułatwiło partji walkę z komunistami?

— Oczywiście agitacja jest trochę łatwiejsza, odpowiada tow. Winter. Ale wielkiego znaczenia to nie ma. Robotnicy bowiem stoją na tem stanowisku, że są dwa kierunki w ruchu robotniczym: pracy pozytywnej (socjaliści) i akcji opozycyjnej (komuniści). Jeśli więc socjaliści przechodzą do opozycji, to utrudnia to robotnikom orjentację, a wcale nie działa przyciągająco, gdyż w opozycji zawsze komuniści będą silniejsi od nas.

Kazimierz Czapiński.

KRONIKA POLITYCZNA

WYJAZD TOW. SEN. POSNERA.

Senator tow. Stanisław Posner wyjechał do Genewy na sesję wiosenną Komisji doradczej przy Lidze Narodów dla spraw opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

U WICEPREMJERA BARTLA.

Wicepremjer Bartel przyjął w dniu wczorajszym delegację polskiego Zjednoczenia zawodowego ze Śląska oraz delegację stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w osobach posłów Staniszkisa i Rudnickiego w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Popołudniu p. wicepremjer przyjął posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie, które uległy przerwie z powodu urlopu świątecznego posła niemieckiego Rauschera, zostaną wznowione natychmiast po jego powrocie w początku przyszłego tygodnia.

GENERALNY DYREKTOR SŁUŻBY ZDROWIA.

Sprawa obsadzenia stanowiska generalnego dyrektora służby zdrowia będzie zdecydowana dopiero po powrocie z Francji ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, który przybywa do Warszawy w poniedziałek.

MIANOWANIA W TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Na zasadzie art. 6 ustawy z d. 3. VIII 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym sędziami Trybunału tego mają być mianowani w najbliższym czasie pp. Konstanty Chrzczonowicz, naczelnik Sekretarjatu Trybunału Najwyższego Dr. Michał Waśkowski, pprokurator Sądu Najw. i Dr. Aleksander Dubieński, naczelnik wydziału w Min. Skarbu.

Z sądów.

„ROBOTNIK" PRZECIW PAŚCIE

Sąd pokoju VI Okręgu ściągnął wczoraj liczne rzesze publiczności zainteresowanej zapowiedzianą sprawą przeciwko „Paście". Jak się okazało były to właściwie trzy sprawy, oskarżające zarząd telefonów w tym samym przedmiocie.

Oskarżycielami byli: Wydawnictwo **„Robotnika",** adw. Bloch i adw. Drzewiecki! Adw. Bloch występował również jako pełnomocnik „Robotnika".

Przedmiotem rozprawy było nieuzasadnione i bezprawne podniesienie opłat za telefony.

Adw. **Bloch** uzasadniał powództwo w sposób następujący:

„Podstawą powództwa jest norma prawna, zawarta w p. 11 „warunków korzystania z warszawskiej sieci telefonicznej", stanowiących umowę pomiędzy abonentem, a P. A. S. T., w myśl której abonament, nie wymówiony przed 1-ym dniem każdego kwartału automatycznie przedłuża się na jeden kwartał kalendarzowy, skutkiem czego — w braku takiego wymówienia — stosunek umowny nie mógł uledz zmianie. Ponadto analiza postanowień prawnych, regulujących zakres uprawnień władz oraz tryb wydawania odnośnych przepisów przekonywa, że ogłoszenia PAST-y o zmianie taryfy zamieszczone w prasie codziennej, winny być poczytywane za niebyłe i nieobowiązujące. Przepisy te ujęte w Rozporządzeniu Prezydenta w przedmiocie ustanowienia Gener. Dyrekcji Poczt i Telegrafów z dn. 18 stycznia 1924 r., ustawie o poczcie, telegrafie i telefonie z dnia 3 czerwca 1924 r. oraz rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 24 lipca 1926 r. o zmianie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, wreszcie w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 19 stycznia 1927 r. — stanowią, że Minister Poczt i Telegrafów ustala taryfy telefoniczne i że opłaty te uzależnia się wyłącznie od kategorji abonamentu, grupy i strefy. Postanowienia te są normami prawa publicznego, które nie mogą być podważone żadną umową prywatną. Są to normy powszechne, ustanowione w interesie całej ludności, której Państwo udziela swej opieki, wówczas, gdy prawa jej mogą być zagrożone przez stronę, gospodarczo silniejszą.

Dla zrównoważenia takiej przewagi ekonomicznej Państwo reguluje ceny przedmiotów i świadczeń powszechnego użytku, stawiając tamę nadmiernym lub nieusprawiedliwionym apetytom. Staje się to nieodzowne zwłaszcza wtedy, gdy przedmioty lub świadczenia te są skoncentrowane w rękach przedsiębiorstw koncesjonowanych, zsyndykalizowanych, lub gdy są one zmonopolizowane. Dlatego też przez Państwo normowane są ceny artykułów pierwszej potrzeby: cukru, zapałek i t. d., określane są taksy aptekarskie, ustalane są taryfy dla kolei prywatnych i t. d.

Wszakże takie normy, aby stały się powszechnie obowiązującemi, muszą być wydawane w postaci należycie ogłoszonych rozporządzeń. Dlatego też wszystkie taryfy telefoniczne były ogłaszane w Dzienniku Ustaw i dopiero po takiem ogłoszeniu uzyskiwały moc prawną.

Oczywiste jest, że ostatnio ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie zachowało moc obowiązującą i nie zostało uchylone ogłoszeniami, zamieszczonemi przez P. A. S. T-ę w prasie codziennej, które, jako sprzeczne z rozporządzeniem tem za niebyłe i skutków prawnych pozbawione traktowane być winny".

Sprawę rozpatrywano zaocznie, gdyż **przedstawiciele Pasty na rozprawę się nie stawili.** Obecny na sali był jedynie adw. Morawski, który siedział pomiędzy publicznością ....i przysłuchiwał się rozprawie w charakterze widza.

Sąd ogłoszenie wyroku **odroczył do soboty, do godz. 12 w południe.**

„DWUGROSZÓWKA" PRZED SĄDEM.

Sąd Okręgowy skazał wczoraj redaktora „Gazety Porannej Warszawskiej", Olszewskiego, za artykuły przeciwko min. Czechowiczowi p. t. „Pogrom w min. skarbu" i „Uważajcie na zakrętach" na 2 tygodnie więzienia i 200 zł. grzywny.

ZA STRZAŁY NA SALI SĄDOWEJ.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu ponownem sprawy adw. Hofmokl-Ostrowskiego, skazał go z art. 262 (za zakłócenie porządku publicznego) na 7 dni aresztu.

Prokurator popierał oskarżenie z art. 458 cz. II (usiłowanie zabójstwa). Hofmokl bronił się sam. Przewodniczył sędzia Kwiatkowski.

ZA KOLPORTAŻ BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Szmula Goldharta, aresztowanego na dworcu kolejowym w Białymstoku z bibułą komunistycznej partji Białorusi.

Sąd Okręgowy skazał Goldharta na 6 lat więzienia, Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 4 lat.

I. K.

Tow. Kopiakównej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci jej Matki składa

Wydział Finansowy O. K. R. P. P. S.

MIĘSO KOŃSKIE CZY WOŁOWE

Związek właścicieli zakładów restauracyjno - gastronomicznych zwrócił się do wydziału zdrowia magistratu ze niektóre restauracje warszawskie wydają zamiast mięsa wołowego mięso końskie, przyczem załączył na dowód swego twierdzenia jeden kotlet.

Wydział zdrowia magistratu zarządził niezwłocznie zbadanie wskazanych zakładów oraz pobranie próbki mięsa, przesłaną zaś próbę skierował do rzeźni miejskiej w celu rozpoznania w czynnem przy rzeźni laboratorjum rodzaju mięsa.

W związku z tem wydział zdrowia polecił lekarzom sanitarnym pobieranie w restauracjach, masarniach etc. prób siekanego mięsa.

doskonałego kierownika dodatku dziecięcego „Naszego Przeglądu".

Wytknąć warto wszakże ową szajlokowską mściwość, z jaką panowie sjoniści, zamieszczając biografję Zmarłego, „włączyli" do niej przypomnienie, że tow. Perl był zwolennikiem powszechnego odpoczynku niedzielnego. Mimowoli przychodzą na pamięć słowa Karola Marksa: „Cóż jest świeckim kultem Żydów? Szachrajstwo. A co świeckim bogiem? Pieniądz".

BIURO POŚREDNICTWA PRACY R. O. S. wzywa z pomiędzy zarejestrowanych pracowników umysłowych towarzyszki i towarzyszów, mogących wziąć udział w kweście pierwszomajowej i prosi o zgłaszanie się w tym celu do Biura w godzinach urzędowych

Z. N. M. S.

ODCZYT TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Dnia 28 b. m., w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Sekcji Społecznej Koła Samokształceniowego z referatem posła tow. Niedziałkowskiego „O teorji faszyzmu".

Wstęp wolny dla wszystkich.

TELEGRAMY

UCHWAŁY KONGRESU SOWIETOW Z. S. R. R.

WYRAZY SYMPATJI DLA CHIN

Moskwa, 21 kwietnia. (PAT.). Kongres sowietów Z. S. R. R. zakończony został zbadaniem przedłożonego przez Rykowa sprawozdania rządowego. Kongres przyjął jednogłośnie rezolucję, aprobującą działalność rządu oraz jego przyszłe zamierzenia w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Wskazując następnie w rezolucji, iż rząd sowiecki prowadzi konsekwentnie politykę pokojową, kongres zaleca rządowi czynienie dalszych wysiłków celem konsolidacji przyjaznych stosunków z innemi państwami. Jednocześnie kongres podkreśla, że ta pokojowa działalność rządu sowieckiego była bardzo utrudniona przez coraz bardziej wrogi nastrój rządów niektórych mocarstw w stosunku do Z. S. R. R. Następnie kongres wyraża swą sympatję dla ruchu emancypacji narodowej narodu chińskiego, aprobuje całkowicie politykę rządu sowieckiego w stosunku do Chin, zważywszy, że podstawami tej polityki jest uznanie absolutnej suwerenności Chin oraz całkowite zrzeczenie się przez Z.S.R.R. wszystkich przywilejów, z których korzystają cudzoziemcy w Chinach.

PRACE NAD ROZBROJENIEM.

Genewa, 21 kwietnia. (PAT.). Nieobecność w Genewie głównych delegatów zaciążyła bardzo na obradach komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej. W dyskusji nad punktem, dotyczącym uchybień traktatowych, zabierali głos przedstawiciel Francji Clauzel i delegat włoski gen. de Marinis. Ten ostatni popierał tekst angielski. Dyskusję nad tym punktem przerwano do jutra, ażeby umożliwić komisji zbadanie propozycji delegata belgijskiego de Brouckere. Przy następnym punkcie porządku dziennego, a mianowicie przy sprawie wymiany informacji o zbrojeniach, delegat holenderski Rudgers zgłosił wniosek, w myśl którego państwa, zawierające konwencję, mają przedstawiać rok rocznie Sekretarjatowi Ligi Narodów listę podzieloną na 12 rubryk, a zawierającą liczbę i wagę znajdującej się w użyciu i zmagazynowanej broni i amunicji oraz materjałów wojennych armji lądowej, powietrznej i morskiej w d. 31 grudnia każdego roku. W dyskusji nad tą propozycją przemawiali de Brouckere (Belgja), Sato (Japonja), Bernstorff (Niemcy), Clauzel (Francja) i Hennings. Naogół mówcy ci poczynili szereg zastrzeżeń, uzasadniając je specjalnem położeniem swych krajów w związku z kwestją bezpieczeństwa.

NIEJASNA SYTUACJA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Belgrad, 21 kwietnia. (AW.). Rozdźwięki między nowym rządem a kołami parlamentarnemi zaznaczają się zupełnie wyraźnie. Oficjalny organ partji radykalnej „Samouprawa" pisze, iż udział ministrów radykalnych w rządzie nie zobowiązuje partji, ponieważ rząd ten stworzony został bez porozumienia z czynnikami parlamentarnemi. Opozycyjna partja demokratów Pribicewicza żąda natychmiastowego zwołania Skupszczyny dla złożenia oświadczenia rządowego i uzyskania przez nowy rząd votum zaufania. Słoweńska partja klerykalna domaga się rozpisania nowych wyborów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W środę rozpoczął się w Berlinie strajk szoferów dorożek automobilowych, w którym bierze udział dotychczas tylko 2000 szoferów na ogólną liczbę 9000. W ciągu dnia wczorajszego w różnych punktach miasta doszło do wykroczeń strajkujących szoferów przeciw łamistrajkom. Strajkujący obrzucili kilka automobili kamieniami.

— „Prawo Lidu" donosi z Berna Morawskiego, że b. generał Gajda poszukuje posady za pomocą ogłoszeń, umieszczonych w tamtejszych pismach.

— „Petit Parisien" donosi z Marsylji, że policja zatrzymała na granicy włoskiej agenta faszystowskiego Alfredo Viola, który starał się działać na terenie kół antyfaszystowskich, przebywających w Marsylji.

— Budowa doków pływających, przeznaczonych dla bazy morskiej w Singapore, prowadzona przez stocznię Swan Hunters w Wallsend, postępuje szybko naprzód. Konstrukcja doków pociągnie za sobą zużycie przeszło 20 tysięcy ton stali. Zostanie założonych przeszło 4 miljony nitów.

— „Le Matin" donosi z Tokjo, że zatrzymano tam pewnego studenta, oskarżonego o przygotowanie zamachu na ambasadora Stanów Zjednoczonych.

— Onegdaj wieczorem zakończone zostały obrady kongresu socjalistycznego w Lyonie.

ZAJŚCIE W TEATRZE „MIGNON"

Szyller - Szkolnik w opałach. Publiczność domaga się zwrotu pieniędzy.

Nocy zeszłej między godz. 12 a 1 terenem skandalicznego zajścia stał się teatrzyk „Mignon" na rogu ul. Hożej i Marszałkowskiej. W plakatach rozlepionych na słupach oraz ogłoszeniu w jednym z dzienników stołecznych była zapowiedź, że Ch. Szyller-Szkolnik miał zademonstrować szereg doświadczeń z dziedziny telepatji i odgadywania myśli. Wobec tak szumnych zapowiedzi teatrzyk zapełnił się publicznością. Przed rozpoczęciem seansów Szyller - Szkolnik zaprosił na estradę 8 osób z pośród publiczności. Po kilku udanych doświadczeniach, polegających wyłącznie na zręczności, na żądanie kilkunastu osób z publiczności, wszedł na estradę inż. Leopold Mieczysław Kittay, który po krótkim przemówieniu wyjaśnił widzom na czem polegają rzekome cuda.

Następnie inż. Kittay napisał na tabliczce po grecku słowo oszustwo prosząc aby medjum odgadła. Na propozycję tę Szyller - Szkolnik nie zgodził się, jak również i nie pozwolił lekarzom zbadania jego medjum czy śpi czy ma tylko zamknięte oczy. Na sali powstało zamieszanie, publiczność protestowała. Seans przerwano. Sprawca zdemaskowania Szyllera - Szkolnika opuścił demonstracyjnie salę, zanim zaś wyszło jeszcze kilkanaście osób.

Wówczas nastała chwilowa cisza i przypuszczano, że Szyller - Szkolnik przystąpi dalej do nowych doświadczeń. Tymczasem znowu przerwał seans Julian Karol Piechnik, malarz - dekorator, na którego propozycję, by uczynić jedno jeszcze doświadczenie, Szkolnik nie chciał się zgodzić. Wtedy wszyscy widzowie powstali z miejsc, kierując się do wyjścia, przyczem domagano się zwrotu pieniędzy za bilety. St posterunkowy Zaborski zajścia skwidował i pozostał w teatrze aż do chwili opuszczenia sali przez publiczność, ponieważ przerażony Szyller - Szkolnik widząc wzburzonych widzów, obawiał się wyjść z za kulis i opuścić teatr. Zaznaczyć należy, że już przed kilku laty podobne zajście wynikło w sali kino - teatru „Colosseum", gdzie wówczas Szyllera - Szkolnika zdemaskował konkurent jego Pyffelo. Okazuje się, że inż. Kittay w lecie r. ub. dokonał podobnych występów w teatrze miejskim w Toruniu i Grudziądzu. Seanse Kittay'a również się nie udały i naiwna publiczność zażądała również zwrotu pieniędzy.

NA FUNDUSZ IM. MARJI PASZKOWSKIEJ

Halina Rapacka składa 3 zł. i wzywa dr. G. Wykowskiego do złożenia takiej kwoty.

We wczorajszej liście wkradło się szereg omyłek, i tak:

zamiast Marja Rogowa, powinno być Karolina, zamiast Halina Pobojewska—Henryka, zamiast Oktawja Żerowska—Oktawja Żeromska.

Książki nadesłane

Stanisław Kruszewski. „Słowniczek wagonowy. Warszawa 1927. Bardzo ciekawa i wielkiej wagi książeczka, którą gorąco polecamy towarzyszom kolejarzom. Autor ogłosił przed kilku laty „Słowniczek parowozowy". Gwara kolejowa nasza nie jest polska. Jest to zlepek najróżnorodniejszych wyrazów, w znacznej części pochodzenia **niemieckiego.** Stanisław Kruszewski, znakomity specjalista — zadał sobie pracę, aby wyrazom tym, różnym w trzech dzielnicach Polski — nadać charakter jednolity i polski. Słownik ten może oddać wielkie usługi i władze kolejowe powinny zająć się propagandą i książki i jej treści. H. B.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

MASAKRA ROBOTNIKOW W OSADZIE ŻYTYN POD ROWNEM

60 ROBOTNIKÓW ZOSTAŁO PORANIONYCH

W dn. 12 b. m. policja konna pow. równieńskiego pobiła grabowemi pałkami robotników b. cukrowni Żytyń, przyczem przeszło 60 robotników odniosło rany tłuczone.

Oto tło zajścia:

W 1924 r., z powodu konkurencji cukrownia „Żytyń" została zlikwidowana, nie wypłaciwszy nawet częściowo należności robotnikom za pracę. Robotnicy zwracali się w tej sprawie do wszystkich urzędów państwowych, wreszcie Sąd Okręgowy w Równem uznał, iż robotnicy w terminie do 1926 r. winni otrzymać 85 proc. zaległych płac. Właściciel cukrowni, mimo, iż początkowo zgodził się na takie załatwienie sprawy, orzeczenia tego nie wykonał do kwietnia b. r. i jedynie na kategoryczne żądanie robotników, w dn. 6 kwietnia zgodził się częściowo uiścić należność.

W czasie, kiedy cukrownia normalnie funkcjonowała, robotnicy otrzymywali bezpłatnie, jako deputat, między innemi działki ziemi o rozmiarze 200—400 prętów, na których sadzili kartofle. Kiedy fabryka została zlikwidowana, robotnicy do 1926 r. korzystali z tych działek na poprzednich warunkach, a od 1926 r. zapłacili za nie po 7 i pół i 15 zł.

W dn. 8 b. m. właściciel cukrowni bez porozumienia się z robotnikami wysłał swoją służbę do zaorania i zasiania tych działek, co też służba zaczęła wykonywać, nie zważając na protesty robotników.

Robotnicy, uważając, że p. Erenrejch, który winien jest każdemu z nich 500 zł., nie miał prawa odebrać im ziemi, będącej dla nich ostatnią deską ratunku, zwrócili się do miejscowego posterunku z prośbą o obronę przeciw gwałtowi.

Tegoż dnia wieczorem przybył do „Żytynia" kierownik urzędu śledczego, aspirant Klimek, który, zbadawszy pobieżnie stan rzeczy, udał się na kolację i spoczynek do rezydencji właściciela cukrowni, p. Erenrejcha.

Gdy robotnicy zwrócili się do miejscowego starosty z prośbą o zadecydowanie, czy robotnicy mają prawo korzystać nadal z działek, p. starosta udzielił im odpowiedzi, że w tej sprawie osobiście nie może decydować, a tylko sąd jest pod tym względem kompetentny.

Dnia 12 b. m. właściciel cukrowni wypuścił na działki robotników pługi, siewniki i brony. Robotnicy stanęli każdy na swojej działce. Wówczas aspirant Klimek wezwał ich przed posterunek, oświadczając im, aby się rozeszli i nie przeszkadzali właścicielowi cukrowni w pracy na polu. Robotnicy odpowiedzieli, że rozejdą się natychmiast, o ile p. aspirant nie pozwoli orać ich działek i zatarg przedstawi do sądu.

Prośba ta jednak nie została uwzględniona, a przeciwnie — p. aspirant wydał polecenie, aby robotników rozpędzono przy pomocy dziurawej sikawki strażackiej.

Jeden z robotników podszedł do sikawki, przypatrując się jej funkcjonowaniu. Wówczas p. Klimek kazał odejść temu robotnikowi, a na poparcie swego rozkazu uderzył go mocno kolbą karabinu, a następnie szablą.

Jednocześnie ze strony wsi Barmaków ukazała się pędząca pełnym galopem policja konna, która wpadła wprost w tłum i zaczęła bić bezbronnych. Pobitych na miejscu jest do 20 osób.

Nie zadowalając się tem, że tłum momentalnie rozpierzchł się, policjanci gonili konno uciekających, a nawet ci z robotników, którzy starali się skryć we własnych domostwach, byli wyciągani przez policję i bici pałkami. Stwierdzono, iż policjanci byli w pełnym rynsztunku, a dodatkowo mieli w rękach pałki grabowe, któremi starali się „uspokoić" głodnych robotników.

Następnie policjanci w ciągu trzech godzin nie pozwolili nikomu wyjść z domu, a gdy kto próbował to uczynić, był niemiłosiernie bity pałkami. Pobitych zostało 60 robotników, którzy mają na sobie ślady od zadanych uderzeń.

Do dnia dzisiejszego ranni, których jest 60, nie otrzymali żadnej pomocy lekarskiej, a na interwencję Związków w tej sprawie u starosty, p. Muszyńskiego, p. starosta odpowiedział, że pomoc lekarska nie leży w jego kompetencji.

W dniu 15 b. m., gdy do p. prokuratora przy sądzie Okręgowym w Równem zwrócił się przedstawiciel Rady o interwencję w powyższej sprawie, p. prokurator natychmiast zarządził dochodzenie, wynik którego dotychczas nie jest znany.

Nowy Sącz

ZNAKOMITY PROFESOR OFIARĄ EPIDEMJI.

Ofiarą epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej pow. nowosądeckiego padł znakomity znawca chorób zakaźnych, profesor uniwersytetu berlińskiego, Polak, dr. Kuczyński. Na wieść o wybuchu epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej, udał się tam prof. Kuczyński z zamiarem studjowania przebiegu choroby i padł ofiarą zakażenia.

Wilno

POSIEDZENIE RADY KASY CHORYCH

W dniu 5 b. m. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Wilna, w celu ustosunkowania się Rady do projektu rządowego ustawy o „obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego".

Zarząd Kasy Chorych zgłosił 2 zasadniczo różniące się wnioski.

Wniosek większości Zarządu, wypowiadający się za ustawą i zawierający 24 punkty, przeważnie natury technicznej, zdążające do wprowadzenia zmian, które referował **dr. Rafes** i wniosek mniejszości Zarządu, zgłoszony przez **p. Frieda,** przeciwko wprowadzeniu w życie ustawy.

Wniosek mniejszości Zarządu Rada odrzuciła, natomiast został przyjęty przytłaczającą większością głosów wniosek większości Zarządu za wprowadzeniem w życie ustawy z pewnemi zmianami w projekcie.

Następnie kluby P. P. S. i Bundu ze swej strony zgłosiły poprawki do projektu.

Wnioski klubu radnych P. P. S., które uzasadniał tow. **Kuran,** zdążają m. in. do niewyłączania z pod działania ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek niezdolności do pracy; usunięcia pracodawców z Zarządów Kas, Zakładów i Związków Ubezpieczeń Społecznych, jako elementu utrudniającego jedynie pracę w kierunku rozwoju instytucji społecznych; podwyższenia renty inwalidzkiej, przewidywanej projektem w wysokości 40% ustawowej — do minimum egzystencji; sprzeciwiają się podniesieniu cenzusu wieku wyborczego na 21 lat dla czynnego i na 25 lat dla biernego prawa, domagając się pozostawienia tego cenzusu według zasad dotychczasowej ustawy o Kasach Chorych, to jest 20 lat.

Przedstawiciel Bundu, tow. **Arski,** całkowicie przyłączył się do wniosków P. P. S., ze swej strony zgłosił dodatkowe wnioski.

Wnioski jak P. P. S. tak i Bundu znaczną większością głosów zostały uchwalone.

Zasługującym na uwagę jest **„taktyczny wybieg"** radnych z grupy pracodawców, którzy **urządzili demonstrację** nie biorąc udziału w głosowaniu. Demonstracja ta spaliła na panewce, pomimo agitacji dyrektora, p. **Korolca** i opuszczenia przez pracodawców posiedzenia, gdyż pracodawcy przez głosowanie za wnioskami, zgłoszonymi przez siebie, a powstrzymanie się jedynie od głosowania nad wnioskami, złożonymi przez grupy ubezpieczonych, **udział w głosowaniu brali i uchwały zapadłe są uchwałami całej Rady Kasy Chorych m. Wilna.**

Zetkaen.

UWOLNIONY ZA KAUCJĄ.

A. W. donosi, iż b. duchowny prawosławny, Kowsz, aresztowany i osadzony w więzieniu we Wronkach za czynną agitację z ramienia Hromady, wypuszczony został za kaucją 3 tys. zł. na wolność.

Brześć nad Bugiem

O DEMOKRATYCZNY SAMORZĄD.

Rada Miejska większością głosów 16 za, przy 1 przeciw i reszcie wstrzymujących się (10 czł. rady) uchwaliła wniosek tow. Niedzielskiego, uznający za konieczne:

1. Jaknajszybsze wydanie jednolitych ustaw samorządowych dla całego Państwa, oraz ordynacji wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego głosowania.

2. Ustalenie demokratycznych zasad odpowiedzialności Magistratów przed Radą Miejską.

3. Ustalenie zasad nadzoru nad samorządami bez krępowania samodzielności poczynań gospodarczych przez biurokratyczne nakazy władz administracyjnych.

4. Przekazanie samorządom uprawnień władz administracyjnych na terenie większych miast.

RUCH ROBOTNICZY

PODWYŻKA PŁAC I ZAPOMOGA ŚWIĄTECZNA DLA PRACOWNIKÓW KOLEI DOJAZDOWEJ MARECKIEJ.

Pracownicy Kolei dojazdowej Mareckiej, dzięki energicznemu stanowisku, jakie zajęli na ogólnych Zgromadzeniach w dniach 6 i 12 marca r. b., uzyskali od Dyrekcji podwyżkę poborów, w wysokości 10 procent; zarówno etatowi jak i dziennie płatni — licząc od 1-go marca r. b.

Ponadto uzyskali przedświąteczną (Wiel. Nocy) zapomogę w wysokości również 10 procent poborów marcowych.

O wyżej wspomnianej podwyżce płacy i zapomodze Dyrekcja obwieściła Zarządowi Koła okólnikiem w dniu 14-go marca.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym, od 4 do 9 b. m. włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 74 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 76) prawo do pobierania zasiłków, na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 1,949 osób (w poprzednim tygodniu 2,097), pobrało zaś zasiłki 1,712 osób (1,818), na sumę 23,946 zł. 54 gr. (24,692 zł. 13 gr.).

Z pośród 1,712 robotników, którzy pobrali zasiłki, było 578 robotników z przemysłu metalowego; 469 — z budowlanego; 225 — spożywczego; 94 — włókienniczego; 58 — skórzanego; 52 — budowlanego; 40 — papierniczego i drukarskiego; 39 — chemicznego; 23 — konfekcyjnego; nadto niewykwalifikowanych — 69 i innych — 46.

W tym samym czasie przyznano 52 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 68) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 3,583 osób (3,758), pobrało zaś zasiłki 3,264 (3,349).

III KONGRES NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTJI PRACY W POLSCE.

W pierwszym i drugim dniu Świąt Wielkiej Nocy odbył się w Król. Hucie III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce. Jako goście bratnich organizacji socjalistycznych byli obecni: Jokiel z ramienia Niemieckiej Partji Socjalistycznej w Czechosłowacji, tow. Hawelek z ramienia Niemieckiej Socjalistycznej Partji Śląska Opolskiego, tow. poseł Reger z ramienia C. K. W. P. P. S., tow. poseł Pech z ramienia O. K. R. P. P. S. na G. Śląsku.

Zjazd powitał tow. pos. Kowol, który też wygłosił wspomnienie pośmiertne o zmarłym tow. D-rze Perlu.

Sprawozdanie organizacyjne zdał tow. Kowol, stwierdzając wzrost organizacji. Z 24 placówek partja wzrosła na 53 placówki. Ilość członków wzrosła z 3600 w r. 1924 na 5393 w roku sprawozdawczym, w czem jest 1211 zorganizowanych kobiet.

Zjazd poświęcił szczególną uwagę działalności kulturalno - oświatowej i sportowej wśród młodzieży robotniczej.

Referat polityczny wygłosił tow. Gluecksmann z Bielska.

Do nowego zarządu wybrano następujących tow. tow.: 1) Dr. Glücksmann, 2) A. Pankratz, 3) Dr. Bloch, 4) E. Matzke. 5) Ossadnik, 6) Mazurek, 7) Buchwald, 8) Paschka, 9) Lukas, 10) Karch, 11) Brandes, 12) Müller, 13) Folmer, 14) Kowojowa, 15) Henschlowa, 16) Kuszelowa, 17) Kowol.

Lwów

STRAJK PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH.

W związku z wybuchem strajku piekarzy, lwowscy majstrowie piekarscy podnieśli żądanie o udzielenie im zezwolenia na podwyżkę cen pieczywa, a to wobec podrożenia zboża i mąki. Z drugiej strony robotnicy piekarscy żądają przestrzegania ustaw o 8-godzinnym dniu pracy, dowodząc, że dotychczas pracowali do 14 godzin na dobę. Wczoraj odbyło się tłumne zebranie strajkujących robotników piekarskich, które wyłoniło delegację dla podjęcia interwencji w prezydjum miasta, inspektoracie pracy, województwie i policji. Komisja cennikowa obraduje w przyspieszonym tempie.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°. Najprzedniejsza wódka **„wyborowa"** mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualij oraz w restauracjach. W Warszawie — również i w sklepach detalicznych Państwowego Monopolu Spirytusowego: ul. ul. Młynarska 7, Czerniakowska 139, Marszałkowska 1, Inflancka 1.

Z ZYCIA PARTJI

WIELKIE WIECE POLITYCZNE.

W niedzielę, dn. 24 b. m., odbędą się trzy Wielkie Wiece Polityczne: I) o godz. 11 rano w Cyrku, Ordynacka 1, n. t.: 1) 1-szy Maja, 2) Wybory do Rady Miejskiej, 3) Walka o wskaźnik drożyźniany. Przemawiać będą tow.tow. poseł N. Barlicki, Zofja Praussowa, Rajmund Jaworowski, radny Tadeusz Szpotański, ławnik Adam Szczypiorski, radna Budzińska - Tylicka. II) o godz. 2 popoł. w sali dzielnicy P. P. S. na N.-Bródnie, Syrokomli 22, przemawiać będą tow. tow.: Stefan Haupa, Stanisława Woszczyńska i Edward Zawadzki. III) o godz. 11 rano na placu przed fabryką chałwy na Czarnym Dworze na Marymoncie. Przemawiać będą tow. tow. ławnik Antoni Baryka, Bolesław Gruszko i Antoni Podniesiński.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE.

Towarzyszek i obywatelek m. Warszawy odbędzie się w niedzielę, dn. 24 b. m., o godz. 3 popoł. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6, I p.).

Do najliczniejszego udziału w zebraniu wzywa wszystkie kobiety pracujące

Komisja Wyborcza
Warsz. Wydziału Kobiecego
P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S. odbędzie się we wtorek, 26 b. m. w lokalu C. K. W. P. P. S. Początek o godz. 4.30 popoł. punktualnie. Obecność wszystkich członków Wydziału konieczna.

Jan Kwapiński, przewodn.

Konferencja Międzydzielnicowa. W poniedziałek, dn. 25 b. m., o godz. 6-ej wiecz., w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa, poświęcona sprawie 1 Maja i wyborom do Rady Miejskiej. Wzywa się Komitety dzielnicowe, delegatów Związków Zawodowych i fabryk, aby stawili się w komplecie.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś, w piątek, o godz. 18,30 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Leszczyńska 6).

Posiedzenie Warsz. Wydziału Kobiecego odbędzie się dziś, dnia 22 kwietnia, o godzinie 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53.

Posiedzenie O. K. R. Warszawa-Podmiejska odbędzie się w sobotę dn. 23 b. m., o g. 6, w lokalu W. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimska 6. Na porządku dziennym: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Święto Majowe, 3) Wolne wnioski.

Piątek, dn. 22 b. m.

Zebranie nadzwyczajne Koła Gazowni „Ludna" odbędzie się dziś w sali O. K. R. o godz. 6 wiecz.

Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Czerniaków o godz. 7 Solec 67 -- ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Rajmund Jaworowski wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Baczność Milicja. Wzywa się wszystkich komendantów dzielnicowych milicji porządkowej P. P. S. ze swymi oddziałami łącznie na zbiórkę w niedzielę, dn. 24 b. m., o godz. 8 m. 45 rano na boisko „Skry", ul. Okopowa na Powązkach.

Komendant Milicji Porządkowej
Józef Łokietek.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw. W środę, dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 7 po poł. w lokalu przy ul. Leszno 48, odbędzie się doroczna Konferencja Warszawska.

Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie Sekretarjatu. 2. Sprawozdanie finansowe. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Wydziału Rady. 5. 1-szy Maj.

Zarządy Związków prosimy o punktualne przybycie. Konferencja rozpocznie się punktualnie bez względu na liczbę obecnych.

Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce. W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

Ze względu na bardzo ważne sprawy wszyscy członkowie komitetu proszeni są o punktualne i bezwzględne przybycie.

Ruch młodzieży

Turowcy baczność! W niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 11 rano zbiórka wszystkich członków Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. w podwórzu Zw. Metalowców, Leszno 53.

Towarzysze, przybądźcie wszyscy.

Z. N. M. S.

W sobotę, 23 b. m. o godz. 8 wiecz. Warecka 7, odbędzie się zebranie Milicji Majowej Z. N. M. S.

Zarząd Śród. Warsz.

Koło „Śródmieście" im. L. Waryńskiego. W piątek, dn. 22 kwietnia o godz. 8 w. ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawa święta majowego. Obecność obowiązkowa pod rygorem wykluczenia z organizacji.

Koło Młodzieży im. St. Okrzei urządza w w dn. 23 b. m. o godz. 10 wiecz. w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) całonocną zabawę taneczną.

Ruch kult.-oświatowy.

Pokwitowanie. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar: Z puszek: Księgarnia Robotnicza 5,99 zł., hotel Victoria 20,89 zł., hotel Europejski 37,39 zł., hotel Bristol 54,13 zł., bar Demokratyczny 11,83 zł. Tow. Odrobina, skł. za rok 1927, 10 zł. Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych, ofiara na święta, 50 zł. I. K. S., skł. za XI, 10 zł. Pracownicy Garażu Kasy Chorych 23,90 zł. Zw. Telefonistów, na święta, 80,25 zł. Edward Ozimek, tyt. ofiary, 5 zł. Zw. Rob. Rolnych, skł. za m. IV, 25,91 zł. I Oddz. Str. Ogn., skł. za m. IV i na święta, 108,75 zł. V Oddz. Str. Ogn., skł. za m. IV, 43 zł. II Oddz. Str. Ogn., na święta, 79,50 zł. Z.Z.K., zamiast wieńca na trumnę tow. F. Perla, 200 zł.

OGÓLNOPOLSKI KURS INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH Z. R. S. S.

Tow. Sportowcy: Uczęszczajcie na kurs instruktorów Z. R. S. S.

Dnia 8 maja rozpocznie się w Warszawie, dwutygodniowy kurs instruktorów sportowych Zw. Robotniczych Stow. Sportowych. Na kurs ten wszystkie organizacje sportowe należące do Z. R. S. S., mogą zgłosić uczestników. Uczestnicy otrzymają mieszkanie i jedzenie.

Program kursu obejmuje: zajęcia praktyczne — 4 godziny dziennie i wykłady — 3 godziny.

W skład zajęć praktycznych wchodzą: 1. Gimnastyka (Bucka i szwedzka); 2 Lekka atletyka; 3. piłka nożna; 4. Gry atletyczne; 5. boks.

W skład wykładów teoretycznych wchodzą: 1. Przepisy sportowe; 2. Ideologja sportu robotniczego; 3. Fizjologja; 4. Czerwone harcerstwo; 5. Ustrój organizacyjny klubów robotniczych.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 15 zł. należy przesyłać do sekretarjatu Z. R. S. S. Warszawa, Warecka 7 w bramie, I piętro (pieniądze przekazywać na imię tow. Klibańskiego, sekretarza W. R. S. K. O. Al. Jerozolimska Nr. 6 m. 3).

Wobec ograniczonej ilości miejsc na kursie, sekretarjat Z. R. S. S. zastrzega sobie prawo daleko idącej selekcji kandydatów.

Pokwitowania

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.
Pracownicy drukarni „Robotnika" zł. 32,75
Pracownicy Pow. Kasy Chorych w Warszawie zł. 25.

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°,8, najniższa 8°,8.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: polepszenie się stanu pogody, począwszy od zachodu kraju, na wschodzie jeszcze pochmurno i zanikające deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane, nad morzem silniejsze i porywiste, wiatry z kierunków zachodnich i północno - zachodnich.

ZGON FRANCISZKI ZIELIŃSKIEJ.

W Jarosławiu zakończyła wczoraj życie obywatelka tamtejsza, Franciszka Zielińska, przeżywszy lat 74.

Zmarła znana była szerszemu ogółowi ze swych zalet umysłu i charakteru. Pozostawiła córkę i syna Władysława, dziennikarza, członka Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Dotkniętemu tym ciosem koledze po piórze przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Przyjazd Konstantego Balmonta. Dnia 22 b. m. t. j. w piątek przyjeżdża do Warszawy Konstanty Balmont, znakomity poeta rosyjski, na zaproszenie Polskiego Klubu Literackiego. Wieczorem tego dnia odbędzie się bankiet na cześć Balmonta w Sali Hotelu Europejskiego. Zaproszenia rozesłane członkom z datą 9 kwietnia ważne są w nowym terminie, po uprzedniem zgłoszeniu się w sekretarjacie Klubu.

Budowa nowego domu dla bezdomnych. W związku z częściowem uzyskaniem kredytów od rządu, wydział techniczny magistratu rozpocznie w przyszłym tygodniu, oprócz znajdującego się w budowie na Grochowie domu dla bezdomnych, budowę jeszcze jednego dużego domu dla pozbawionych dachu nad głową w tej samej dzielnicy, składającego się z 300 izb. Dom ten będzie mógł pomieścić około 1.500 bezdomnych, co łącznie z już budowanym da możność ulokowania w r. b. na Grochowie około 2.000 bezdomnych.

Przed wyborami do Rady Miejskiej. Biuro Głównego komitetu wyborczego rady miejskiej m. stoł. Warszawy mieści się na pl. Teatralnym w ratuszu, w lokalu biura rady miejskiej (parter). Narazie biuro czynne jest w godzinach urzędowych.

Wycieczki. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje 24.IV dwie wycieczki: Do Radjostacji i do Wilanowa. Zapisy codziennie w kancelarji Tow., Karowa Nr. 31.

Poszukiwanie zaginionej. 12 grudnia wyszła z domu przy ul. Kępna Nr. 4 na Pradze na Nowe Brudno 18 letnia Auta Rozen, chora umysłowo i do dnia dzisiejszego nie powróciła. Wzrost średni, twarz blada, krótkie włosy, na lewej stronie szyi szrama po operacji. Ubrana była w czarny żakiet i jedwabny szal.

Rodzina prosi wszystkich, ktoby wiedział co się stało z zaginioną, o zawiadomienie pod adresem: Praga Kępna Nr. 4 Rozen. Rodzina wypłaci pieniężną nagrodę temu kto umożliwi odnalezienie zaginionej.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 21 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Helsingfors 124,50 Holandja 357.90. Londyn 43,45. Paryż 35,04 Praga 26,50. Szwajcarja 172.07. Włochy 45.38 Wiedeń 125,75. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 89.50. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 90,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 68,00 8% L. Z. Warszawy 82.00—82.50 82.00 5% L. Z. Warszawy 69,50 — 70.00 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz 74.50—65,25 6% Poż. dol. 85.25 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 98 75 4½% L. Z. ziem. 62.50—64.00 — 62.50 ——— — 5% L. Z. Warsz. 64.50 — 65.50 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 86.00—.— Premjówka 56.00 55.00

Akcje.

Bank Polski 159,50—162,00. — Bank Dyskontowy 128,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4,40. Bank Ziedn. Ziem Pol. 4,50. Bank Zw.Sp.Zarobk. 95.00 97,00 Kijewski. 88.00. Siła 123.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,88 Gosławice 73,00 Cukier 5.10—5.35 Łazy 0,39. Wysoka 6,75. Nobel 4,70. Węgiel 108,50—109,00. Firlej 62,00 Cegielski 45,00 — 46,00 Lilpop 26,00—26.50 Modrzejów 8.75. Norblin 144.00 Ostrowiec 90,00 99.50, 88.50. Rudzki 1.80 1,84 Starachowice 3,50—3,60—3,15 Zieleniewski 20.75. Zawiercie 40,00 Żyrardów 18,25 Puls 7.81—8.00. Spiess 78.00——.—. Michałów 0.67 Ortwein 0.63. Spirytus 3.50—3.60. Haberbusch 127,00 Żegluga 0,39—0.38 Spirytus 3,50—3.65 Borkowski 3,85—3.90. Bank Handlowy 10.00. Elektryczność 90.00 Częstocice 3.20—3,15. Parowóz 0,86 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 21.IV godz. 10 wiecz.

Dolar amer. 8,92.

Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 162,50. Cukier 5,30. Węgiel 112,00. Modrzejów 11,00 w żąd. Lilpop 27,00. Ostrowiec 90,00. Rudzki 1,85. Starachowice 3,70. Żyrardów 22,50.

Rubli 100 złotem 465. Listy Zastawne złotowe nieco słabsze. Obroty duże.

KINEMATOGRAF MIEJSKI HIPOTECZNA 5 DŁUGA 25.

Dziś i dni następne **„GRANICA W PŁOMIENIACH"** Pocz. o godz. 6 w.

monumentalne arcydzieło filmowe

Hoot Gibson w roli głównej **Anna Cornwall**

Dla młodzieży dozwolone. Wytw. „Universal"

Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., 1 zł.

WYPADKI

ZAGINIĘCIE CHŁOPCA.

Rudolf Cwiejkowski, lat 13 dnia 12 b. m. w południe wyszedł z gimnazjum w Toruniu i był ostatni raz widziany o godz. 16-tej pod tunelem przed dworcem Toruń - Przedmieście. Ubrany on był w płaszcz granatowy z paskiem, granatowe ubranko i czapkę 2 kl. Gimnazjum - Toruńskiego. Zaginiony jest wzrostu 1 i pół mtr, blady na twarzy, ma nieco orli nos, włosy ciemno blond, niezgrabne wysokie czoło, bardzo mały obwód głowy i patrzy trochę zezem. W dniu zaginięcia wziął zniżkę kolejową do Warszawy, wobec czego można przypuszczać, że wyjechał w stronę Warszawy. Przy sobie miał wykaz osobisty z fotografją. Dotychczasowe dochodzenia policyjne nie odniosły skutku. Ktoby wiedział gdzie przebywa zaginiony chłopiec, proszony jest o zawiadomienie jego ojca: K. Cwiejkowskiego, Toruń, ul. Konopnickiej 20.

ZATRUCIE MORFINĄ.

Urzędnik pocztowy, 21-letni Zygmunt Mrowiński zamieszkały przy ul. Fabrycznej nr. 4 w zamiarze pozbawienia się życia zażył morfiny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza.

NAPAD NA KONDUKTORÓW TRAMWAJOWYCH.

Około północy wracali ze służby już po oddaniu pieniędzy w kasie remizy tramwajowej na Muranowie trzej konduktorzy tramwajów miejskich: Feliks Szastkiewicz, Jan Pękała i Antoni Gawrysiak. Gdy przechodzili przez pusty plac w pobliżu ul. Sierakowskiej napadł na konduktorów jakiś opryszek, który w celu steroryzowania ich wyjął duży scyzoryk i pod groźbą jego, zażądał od konduktorów wydania wszystkich posiadanych pieniędzy. Na wszczęty przez napadniętych alarm nadbiegł posterunkowy, który napastnika zatrzymał i odprowadził do 4-go komisarjatu. Tam okazało się, że jest to Antoni Czerniakowski, który był nieco podchmielony. Napastnika wraz ze sporządzonym protokółem odprowadzono do II rejonu urzędu śledczego.

KRADZIEŻ SAMOCHODU.

Wczoraj w południe z przed domu Nr. 1 przy ul. Dzikiej róg Nowolipek niewykryty sprawca skradł samochód Nr. 1085 (17842) marki „Ford", należący do Makarego Czumaka (Leszno 22). Wartość samochodu 4000 zł.

SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA DOMU I PIEKARNI.

Wczoraj w nocy w domu własnym przy ul. Górczewskiej Nr. 29 na poddaszu, na sznurze umocowanym do belki, powiesił się w celu samobójczym 35-letni Jan Szram, właściciel piekarni w tymże domu. Gdy samobójcę znaleziono rano, wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Na kilka dni przed samobójstwem Szram napisał testament. Według zeznań pozostałej matki denata, syn jej pozbawił się życia z powodu złych warunków finansowych.

SKUTKI NIEPRZEPISOWEJ JAZDY.

Wczoraj około godz. 10 rano ul. Zakroczymską w stronę ul. Freta jechał z nadmierną szybkością motocykl wojskowy, kierowany przez Feliksa Wojciechowskiego, kaprala kolumny szkolnej I dyonu samochodowego. Przed domem Nr. 9 przy tejże ulicy Wojciechowski, chcąc uniknąć przejechania przebiegającej przez jezdnię 5-letniej Chany Zapelówny (Franciszkańska 4), wykręcił, lecz tak niefortunnie, że uderzywszy kołem o kant chodnika wywrócił motocykl, lecz mimo to uderzył koszykiem dziecko. Zapelówna doznała złamania lewej nogi. Wojciechowski wypadł z siedzenia motocyklu na chodnik i potłukł się ogólnie oraz złamał lewe podudzie. Pierwszej pomocy udzielono obu ofiarom wypadku w szpitalu wojskowym przy ul. Zakroczymskiej, poczem Wojciechowskiego Pogotowie wojskowe przewiozło do szpitala Ujazdowskiego, zaś Zapelównę rodzice zabrali do domu.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z. R. S. S.

Jutro o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Z. R. S. S. (Warecka 7) posiedzenie Egzekutywy Z. R. S. S.

1-MAJOWA KONFERENCJA ROBOTN. KLUBÓW SPORTOWYCH.

Jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. (Warecka 7) 1-Majowa Konferencja wszystkich robotniczych klubów sportowych W. R. S. K. O.

BIEG NA PRZEŁAJ W. R. S. K. O.

W niedzielę, dn. 24 b. m., odbędzie się na Brudnie bieg na przełaj W. R. S. K. O. Trasa biegu około 4000 mtr. Zbiórka o g. 10 rano w lokalu Organ. Młodz. T. U. R. przy ul. Syrokomli Nr. 22.

MECZE W REMBERTOWIE.

W niedzielę na boisku w Rembertowie zostaną rozegrane mecze towarzyskie K. F. „Pocisk" — K. S. „Powiśle"; o godz. 14 przedmecz K. S. „Warna" — K. F. „Pocisk II" o godz. 12.

JUBILEUSZOWY TURNIEJ K. S. „ASCOLA".

W dniach 16 i 17 odbył się na boisku „Skry", turniej czołowych klubów żydowskich o puhar „Naszego Przeglądu".

W pierwszym dniu zawodów Makabi odnosi zasłużone zwycięstwo nad robotniczą Gwiazdą w stosunku 3:2 (2:2). Gra chaotyczna i nieciekawa. W pierwszej połowie lekka przewaga Makabi. Po przerwie Makabi opanowuje całkowicie boisko. Pomimo tej przewagi wynik został do końca nierozstrzygnięty. W myśl regulaminu przedłużono zawody do zdobycia I bramki. I tu wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Makabi miała przygniatającą przewagę, ale nie chciała, czy nie mogła się zdecydować na strzał.

Z tej sytuacji, wyratował swoją drużynę... Berlinerblau, który przez 10 minut (20 m. trwała dogrywka), nie wiedział poco właściwie znajduje się na boisku. Tylko, że w 20 m. trwania dogrywki „los" rzucił mu piłkę. Berlinerblau kopnął odruchowo i... piłka wpadła do bramki.

Drugi mecz pomiędzy Bar - Kochbą a Ascolą zakończył się zdecydowanem i zasłużonem zwycięstwem pierwszej w stosunku 4:0 (1:0). Bar - Kochba posiada doskonale zapowiadający się atak, który strzelał z każdej pozycji. Ascola w tym dniu zawiodła.

W drugim dniu zawodów Ascola zwyciężyła niezasłużenie Gwiazdę w stosunku 3:1 (2:0). Przez cały czas zawodów miała Gwiazda silną przewagę, niewykorzystaną jednak z powodu świetnej obrony bramkarza Ascoli.

W finale Makabi łatwo pobiła Bar-Kochbę 3:0 (1:0), zdobywając tem samem puhar. Bar - Kochba grała bardzo słabo i w zupełności zasłużyła na klęskę. Sędziował p. Michałowicz bez zarzutu.

L. K-ski.

PROMOL

Radykalnie tępi mole wraz z zarodkami.
Laborat. **„POLLABOR"** Sp. z o. o.
Warszawa.

Z 97% regularnością i 100% bezpieczeństwem

obsługiwane są linje komunikacji powietrznej:

Warszawa, N.-Swiat Nr. 24,	tel.	9-00 i 19-88
lotnisko	„	8-50
Kraków, Św. Anny 4	„	32-22
lotnisko	„	25-45
Lwów, Tow. „Orbis" ul. Jagiellońska	tel.	8-11
lotnisko	„	22-75
Łódź, ul. Piotrkowska 67	„	8-11
lotnisko	„	26-15
Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko		415-31
Wiedeń, Tegetthofstr. 7		
Mezzanin	tel.	71-0-84
lotnisko	„	48-5-60

CHODAKOL

Radykalnie usuwa odciski wraz z korzeniami.
Laboratorjum **„POLLABOR"** Sp. z o. o.
Warszawa.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

MEBLE oraz otomany na raty. Najtańsze źródło nowych, używanych—Złota 26, sklep.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

MECHANICZNE DOJENIE KRÓW

Próby dokonane przez „Agril" w oborze Rakowieckiej mechanicznych dojarek (szwedzkiej wytwórni „Alfa-Laval") dały wynik pomyślny.

Stwierdzono, że krowy dojone mechanicznie, dają tyleż mleka, co dojone ręcznie, koszt zaś mechanicznego dojenia będzie niższy od ręcznego. Ujemną stroną mechanicznego dojenia jest ta okoliczność, iż może być ono stosowane jedynie w tych miejscowościach, w których przeprowadzony jest prąd, albowiem ustawienie specjalnego motoru spalinowego i jego obsługa podrażałyby koszty dojenia.

Wyniki badań bakterjologicznych będą znane za kilka dni i wykażą, w jakim stopniu tego rodzaju dojenie chroni mleko przed infekcją.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

15.00 — 15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 15.55. Odczyt z cyklu „Historja Polski" (dla maturzystów) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu „Historja Powszechna" (dla maturzystów) wygłosi prof. Dzwonkowski. 16.45 — 17.10. Odczyt p. t. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce. „Pojeziorze Brodnickie" — wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk. 17.15. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Nina Stokowska (skrzypce) i p. Helena Perkowska (śpiew). 18.40 — 19.00. Rozmaitości. 19.00 — 19.25. Odczyt z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski (dział „Literatura Polska). 19.30 — 19.55. Pogadanka z działu „Radjokronika" — wygłosi Dr. Marjan Stępowski. 19.55 — 20.15. Komunikat rolniczy. 20.15 — 20.30. Przerwa. Przypuszczalne komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe i meteorologiczny. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu

AMERYKAŃSKI „UDOSKONALONY" SYSTEM ZABIJANIA LUDZI

EGZEKUCJE W WIĘZIENIU W SING-SING

Wstrząsający opis naocznego świadka

Jeden z dziennikarzy nowojorskich miał sposobność być naocznym świadkiem stracenia 2 skazańców „ulepszonym" systemem amerykańskim (za pomocą prądu elektrycznego).

Egzekucja odbyła się w osławionem więzieniu Sing-Sing, a skazańcami byli dwaj młodzi ludzie. Jeden z nich chciał usunąć ze świata męża swej kochanki, a drugi za zapłatę, otrzymaną od pierwszych dokonał morderstwa.

Wstrząsające chwile egzekucji świadek naoczny opisuje temi słowami:

Sala „śmiertelna" jest wielkim, skromnie umeblowanym lokalem. W jednym kącie stoi sześć ławek, jak w kościele. Na prawo nad białemi drzwiami ciemnemi literami bije w oczy wyraz „Silence" (Milczenie). W środku stoi trójnożne straszydło — stołek elektryczny, niski, drewniany. Z przodu ma jedną nogę, aby wygodniej można było nogi skazańca przywiązać do płyt metalowych, zaopatrzonych w skórzane rzemienie. Za stołkiem znajdują się nosze, a na nich dwa świecące hełmy.

Przerażająca cisza panuje w sali. Otwierają się drzwi: wchodzi starszy dozorca, potem ksiądz z krucyfiksem, a za nim młody człowiek z trupiobladą, prawie popielistą twarzą. Wzrok jego pada na krzesło elektryczne i lekkie drżenie przebiega całe jego ciało.

Dozorca usadawia go na krześle śmierci. Czterech pomocników z gorączkowym pośpiechem przywiązuje mu do piersi i do nóg płyty metalowe. Ramiona przytwierdza się do oparcia krzesła. Skazaniec ma oczy zamknięte, twarz jego jest teraz żółta, jakgdyby nieszczęśliwy był już nieboszczykiem. Ksiądz szepcze słowa modlitwy. Starszy dozorca ujmuje hełm, który na chwilę zasłania całe oblicze skazańca.

Cisza śmiertelna. Lekarz, stojący pod ścianą, odwraca twarz, aby nie widzieć tego, co nastąpi. Kat znajdujący się w pobliskim gabinecie, patrzy przez pół otwarte drzwi pytająco na dyrektora więzienia.

Podnosi się do góry ręka, daje się słyszeć szmer. Nagłe wstrząśnienie targa ciałem skazańca, które zaraz potem szarpnęło się ku górze. Po chwili opada znowu. Słychać syk prądu elektrycznego, przepływającego przez ciało nieszczęśliwego. Przez kilka minut uszy obecnych chwytają dźwięk prądu. Ponad kolanami skazańca widać płomyki. Obecni mają wrażenie, iż nieszczęśliwy gotuje się żywcem. Kat trzy razy włącza prąd śmierci... potem następuje pauza. Starszy dozorca zbliża się do delikwenta, rozpina mu na piersiach koszulę i wzywa lekarza do zbadania stanu. Badanie nie dało ścisłego rezultatu, wobec czego prąd znowu się włącza. Po dwóch minutach lekarz zbliża się po raz ostatni do trupa, nasłuchuje bicia serca i oświadcza:

— We declare this man to be dead. (Oświadczamy, że ten człowiek nie żyje).

Skazaniec urzędowo już nie żyje.

Biorą go na mary i wynoszą. „Kulturalny" sposób stracenia zrobił swoje.

MISTRZ BOKSU JAKO GWIAZDA REWJI

W znanym paryskim teatrzyku Palace występuje w rewji „Kobiety i sport" b. mistrz świata bokserskiego Carpentier, jako bokser, zapaśnik i — śpiewak operetkowy.

Mimo pewnego skrępowania w ruchach, wywiązuje się ze swej roli naogół b. dobrze. Ma miły głos i świetnie tańczy. Dawny ulubieniec Paryża z łatwością zdobył sobie uznanie publiczności.

Jednym z trudniejszych dlań momentów było boksowanie się „na niby" z innym aktorem. Z trudem opanował się i nie wystąpił w pełni swej siły i wprawy bokserskiej.

Oryginalna rewja ta zawiera m.in. walkę strusiów w Transwaalu. Tu mamy ciekawy trick, gdyż obnażone ręce kobiece imitują (podobno do złudzenia)... długie szyje strusie. Rewja kończy się efektowną „wojną" kwiatową, w której Carpentier, jako symbol sportu, trjumfuje.

„Z FILHARMONJI"

„ZA CENĘ DUSZY I CIAŁA".

Tytuł pachnie zlekka pornografją, więc też nasza publiczność, niezwykle na „silne wrażenia" łasa, tłumnie przybywa do Filharmonji i zawodzi się haniebnie. Ani krzty „pikantności", nawet cienia erotyki. Tytuł obliczony jest na ściąganie publiczności, a film spreparowano według mocno już zużytego szablonu.

Ona jest w kabarecie — i trwa w cnocie, on ją uwielbia, intryga złej kobiety usiłuje rozbić ich szczęście, które jednakże zniweczyć się nie daje. Oczywiście do kompletu bohaterów sztuki wchodzi jeszcze czarny charakter, uwodziciel, któremu bohater podbija odpowiednio oko.

Tło stanowią po części kulisy kabaretu, poczęści zakątki majątku bogatej damy. Wprowadzone w początku sztuki sceny z Marsylji, jakieś spelunki apaszowskie, jakieś morderstwa o tyle niespodziewane o ile zgoła niepotrzebne — są nietylko że zbyteczne, ale zgoła bezsensowne, jako że nie posiadają żadnego związku z całością.

Ika.

FRAGMENTY OPEROWE I POEMATY TANECZNE

Pod tym tytułem urządza Adolfina Paszkowska, w niedzielę, 24 b. m., o godz. 3 pop. w teatrze „Komedja" popis adeptów swej szkoły mimo - plastyki rytmicznej. Udział biorą uczenice i uczniowie kursu tanecznego i plastyki operowej; ten ostatni został założony przy szkole w jesieni roku 1926 i składa się z uczenic i uczniów profesorów: p. Comte-Wilgockiej, p. Leliwy i p. Adasza. Program, jak zwykle, urozmaicony i bogaty.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"

Narodowy
o 8-ej „Farys"

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina"

Teatr Wielki. Dziś „Aida" z występem p. Jureniewa.

Jutro w „Tosce" występ gościnny p. Zamorskiej, p. Jureniewa i p. Perkowicza.

W niedzielę o godz. 6-ej „Parsifal".

Wznowienie „Demona" w Operze. W najbliższych dniach ukaże się na scenie teatru Wielkiego po paroletniej przerwie popularna opera Rubinsteina „Demon".

Narodowy. Codziennie „Farys".

W niedzielę po poł. „Uśmiech losu".

Letni. Codziennie „Panna Marcelina".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „W rajskim ogrodzie".

Teatr Polski. Dziś „Adrianna Lecouvreur".

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. „Dzieje grzechu".

Teatr Mały. Dziś „Nie trzeba się niczemu dziwić".

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Świt, dzień i noc"; o godz. 4 popoł. „Azais".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś i codziennie „Ta, która zwycięża".

Odrodzony (na Pradze). Dziś „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorny".

W sobotę premiera sztuki p. t. „Czerwona toga".

Operetka Messal - Niewiarowska. Dziś „Adieu Mimi".

Teatr im. Fredry. W sobotę wieczorem sztuka w 3 aktach „Hejnał" St. Płonki-Fiszera.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Podwójny nelson".

Teatr Perskie Oko. Dziś Rewja „Murowane".

Teatr Nietoperz (Karowa 19). Dziś „Ciotka ma głos".

Olimpja. Dziś premjera programu Nr. 7 p. t. „Finis Magistratus".

Olimpja. Dziś i codziennie rewja Nr. 7 p. t. „Finis Magistratus".

Eldorado. Codziennie „Będzie lepiej..."

Teatr dla dzieci (ul. Jasna 3) wystawia w niedzielę, 24 b. m., o godz. 12 min. 15 w poł. dwuaktową baśń „Czarodziejskie zwierciadełko i królewna śnieżka" oraz pantominę baletową.

Z Filharmonji. Solistą dzisiejszego koncertu symfonicznego będzie pianista Mikołaj Orłow i grać będzie koncert c-dur Beethovena i drugi koncert Rachmaninowa. Orkiestra pod dyrekcją G. Fitelberga wykona symfonję Es-dur Mozarta, Rapsodję hiszpańską Ravela i „Pacific" Honeggera.

W niedzielę o godz. 3 popoł. powtórzona będzie pod dyrekcją G. Fitelberga dziewiąta symfonja Beethovena. Niedzielny poranek poświęcony będzie Chopinowi, solistami będą p.p. Rabcewiczowa (fortepian) i Religioni-Radziszewska (śpiew).

Z Teatrów świetlnych

Apollo. „Dziewczę z huśtawki". Nad program film z pogrzebu tow. F. Perla.

Stylowy. „Fanfary śmierci".

Filharmonja. „Za cenę duszy i ciała".

Splendid. „Wielka Parada".

Wodewil. „Kobieta wyzwolona".

Palace. „Banda białych masek".

Pan. „Biały kieł".

Casino. „Książę pozwolił"...

Światowid. „Wielka Parada".

Kinematograf miejski. „Granica w płomieniach".

ZWIERZĘTA W RZEŹBIE

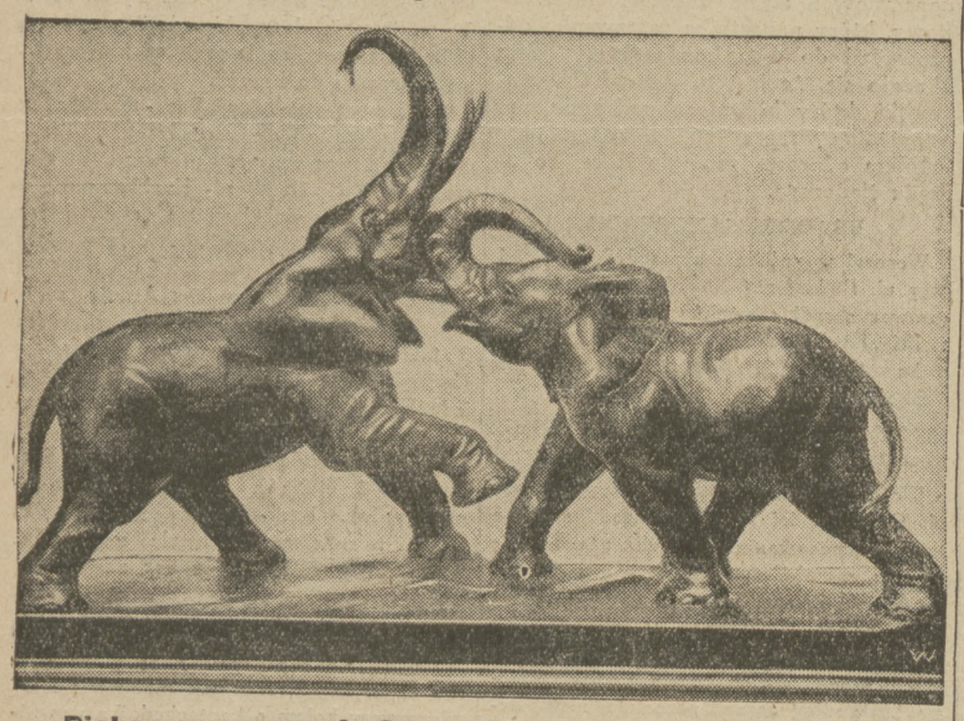

Piękna grupa prof. Schipke'go: „WALCZĄCE SŁONIE".

RYKOW NA MÓWNICY

Na wszechrosyjskim kongresie przemawiał m. in. prezes rad sowieckich i komisarz Rykow (na lewo). Omówiwszy obszernie sytuację w Chinach, zakończył mowę słowami: „Niechaj nikt nie liczy na nasze słabe nerwy!"

DOKOŁA WYPADKÓW CHIŃSKICH

Oddział żołnierzy amerykańskich, maszerujących na ulicach Szanghaju.

Ostatnio odbyła się w Filadelfji (Ameryka) wielka demonstracja chińskich nacjonalistów dla uczczenia II rocznicy śmierci twórcy partji Kuo-Min-Tang, doktora Sun - Jat -Sen'a.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.